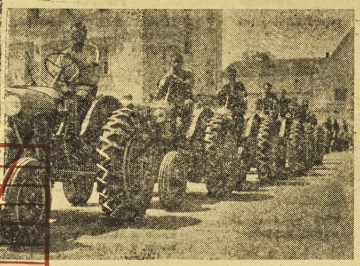
BIBLIOTEKA WARSZAWY PUBLICZNA

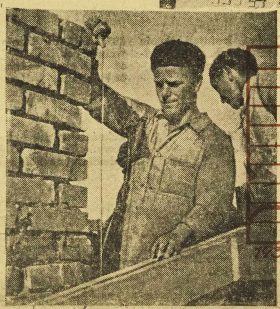
SŁOWO POLSKIE

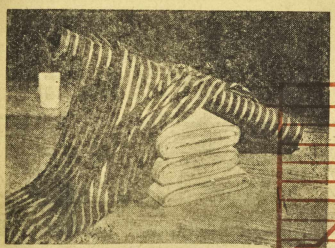
CZYTELNIK
Rok V. Nr 200 (1338)
Wydanie V
Sobota, dnia 22 lipca 1950 roku
Dziś 10 stron
Cena 10 złotych

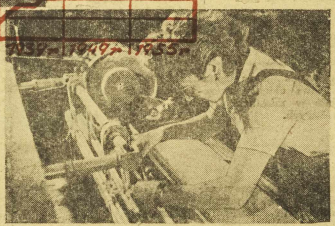


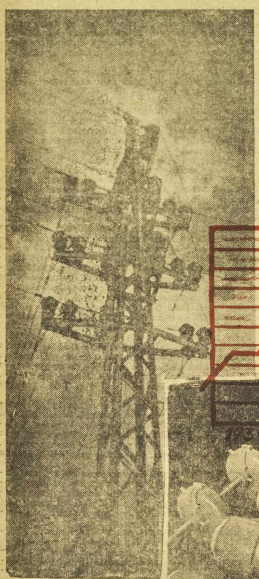


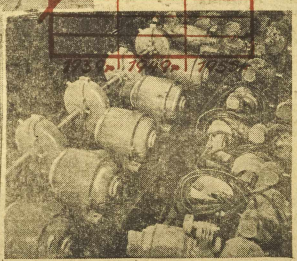


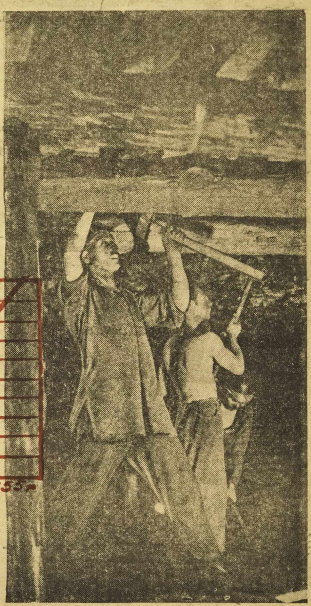






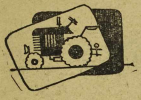






„W wyniku osiągnięć Planu 6-letniego Polska zostanie przekształcona w jeden z najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy"

Bolesław Bierut

	1939	1949	1955
	Przed wojną mieliśmy bardzo niewielką produkcję traktorów	ponad 2,500 sztuk	11.000 sztuk. W planie sześcioletnim rolnictwo otrzyma 61.000 traktorów
	3,916 koni 7,525 trzody chlewnej	2,307 koni 5,747 trzody chlewnej	Wzrost w stos. do 49 r. bydła — o 83% trzody — o 63%
	7974 tytuły 29152 nakładu	3720 tytułów. Olbrzymi wzrost nakładu	9000 tytułów. Wzrost nakładu o 90,6% w porównaniu z r. 1949.
	515 tys. kwintali tkanin bawełnianych. 209 wełnianych. 28 jedwabnych	397,6 mil. m. tkanin bawełnianych 49 mil. m. wełnianych 43,7 mil. m. jedwabnych	607,7 mil. m. tk. bawełn. 74,9 mil. m. tk. wełnian. 103,9 mil. m. tk. jedwab.
	Kredyty TOR-u 8,416 tys. zł.	Zakończony proces odbudowy. Budowa nowych osiedli mieszkaniowych.	723.000 izb oddanych do użytku.
	Nie produkowaliśmy samochodów w kraju. 10 wozów przypadało na 10.000 mieszk.	Pierwsze polskie samochody ciężarowe opuszczają fabrykę.	Będziemy produkować: 25.000 sam. ciężarowych i 12.000 sam. osobowych.
	0,8 mil. ton rudy, żelaza. Produkcja stali — 3,441 tys. ton	2,200 tys. ton stali	3 mil. ton rudy. 4,600 tys. ton stali.
	74.999 łóżek szpitalnych.	Masowa odbudowa szpitali. Nowe obiekty, szczególnie w miastach przemysłowych.	123.500 łóżek szpitalnych.
	Z celulozy wyrabiamy m. in. sztuczny jedwab. Produkcja celulozy —174.000 ton,	Przemysł chemiczny odbudowuje się i szeroko rozbudowuje	414.000 ton celulozy. Potężny rozwój przem. chemicznego.
	Produkcja energii elektrycznej 4 mil. KwW.	8 mil. KwW	19,3 KwW. Elektryfikacja 8,900 gromad wiejskich.
	38,1 mil. ton	75 mil. ton	100 mil. ton przyczym na głowę mieszkańca przypadnie 3,7 ton.
	1,9 bilj. zł.	3,2 bilj. zł.	6,1 bilj. zł. Powstanie 1287 wielkich obiektów przem. i 90 osiedli robotniczych.
	10,443 tys. ton zbóż chlebowych.	9,630 tys. ton wobec zmniejszonej powierzchni pól uprawnych.	Wzrost wydajności w porównaniu z r. 49 o 41%

Zygmunt Jaśkiewicz
Wiceprzewodniczący Prezydium
Wojewódzkiej Rady Narodowej

Rozwój woj. wrocławskiego w Planie 6-letnim

Powracając po wiekach na ziemię nad Odrą i Nysą, zastaliśmy tu pustynię. Stanęliśmy wobec zadań gigantycznych odbudowy od podstaw całego życia gospodarczego, kulturalnego, społecznego.

Dolny Śląsk, który w rękach faszyzmu był kuźnią agresji, miał się teraz w naszym posiadaniu przeistoczyć w kuźnię pokoju. Zakreśliliśmy plany ambitne, budzące zachwyt przyjaciół, niedowierzanie ludzi małego serca, a przerażenie wrogów.

Dziś, po pięciu latach odbudowy Dolnego Śląska — patrzymy z dumą na okres przebyty. Wszak w roku 1945 obejmowaliśmy tu przemysł, o 80 proc. nieczynnych i zniszczonych zakładach pracy. Tylko 20 proc. obszaru rolnego było wolne od zniszczenia, miasta leżały w ruinie, komunikacja była sparaliżowana.

To była baza, na której dźwigaliśmy gmach Planu Trzyletniego na Dolnym Śląsku. Region — należący do najbardziej zniszczonych w czasie wojny — pracą naszą zamieniliśmy w przodujący dziś w gospodarce Polski.

Opartśmy naszą gospodarkę na Dolnym Śląsku na jego bogactwach naturalnych. Wydobywamy węgiel i produkujemy koks walbrzyski, kamieniołomy dostarczają granitu czy bazaltu, rozwinął się przemysł materiałów ogniotrwałych i ceramiki szlachetnej. Przoduje dolnośląski przemysł metalowy: precyzyjny, optyczny. Rozwinęły się poszczególne uprawy, rozkwitła gospodarka hodowlana i leśna.

Dolny Śląsk stał się też miejscem wypoczynku i leczenia ludzi z całej Polski. Tu właśnie posiadamy 50 proc. domów wczasowych całego kraju.

Trzyletni Plan, bazujące na tych bogactwach naturalnych Dolnego Śląska, energii twórczej jego ludności — wykonany został w naszym województwie w sposób, pozwalający na rokowanie najlepszych prognostyków dla Planu Sześcioletniego.

Rozważając zagadnienie dalszego uprzemysłowienia województwa wrocławskiego, przyjrzyjmy się mapie gospodarczej. Oto od razu rzuci się nam w oczy linia podziału, przebiegająca wzdłuż Dolnego Śląska. Południe województwa to gęsto zaludnione, zaktywizowane, uprzemysłowione powiaty, północ to — powiaty o słabszym zaludnieniu, o przewadze rolnictwa nad przemysłem.

Tym dysproporcjom między uprzemysłowionym Dolnym Śląskiem a powiatami upośledzonymi — zaradzi Plan Sześcioletni, który umieszcza 70 poc. nowych zakładów drobnego przemysłu, służącego potrzebom miejscowych konsumentów, właśnie w powiatach północnych. Liczba tych zakładów drobnego przemysłu, która wynosiła w roku 1949 — 869, wzrośnie w wykonaniu Planu Sześcioletniego w roku 1955 do liczby 1579. Liczba zakładów powiększy się o 88 proc., jednakże produkcja podniesie się aż o 316 proc.

O wspaniałych perspektywach rozwoju przemysłu socjalistycznego na Dolnym Śląsku świadczy też następujące zestawienie cyfr:

Wartość produkcji przemysłu socjalistycznego na głowę mieszkańca w roku 1949 wynosiła w złotych przedwojennych 1.145 rocznie, w roku 1955 wyniesie prawie o 100 proc. więcej, — 2.204 złotych przedwojennych.

Obok rozwoju przemysłu Dolny Śląsk podnieście też swą produkcję rolną, uwzględniając postulat Planu Sześcioletniego

Otóż w Planie Sześcioletnim przewiduje się zwiększenie areału roślin okopowych i przemysłowych, kosztem upraw żyta i owsa. Powiększenie zbiorów dzięki dalszemu likwidowaniu ugorów o 37.865 ha. Powiększy się ilość sadów i ogrodów o 2.700 ha.

W okresie Planu Sześcioletniego zbiór zbóż chlebowych, których zebraliśmy w roku 1949 — 751.000 ton, wzrośnie na 939.000 ton. Ziemniaków, których w roku 1949 mieliśmy 1.297.000 ton, wykopiemy w roku 1955 — 2.440.000 ton. Produkcja buraków cukrowych zwiększy się z 700.000 ton na 1.224.000 ton. Obszar pastwisk i łąk zwiększy się z 80.906 ha na 163.000 ha.

Zwiększony areał pastwisk i łąk pozwoli na dalszy rozwój hodowli. Posiadaliśmy w 1949 r. ogółem koni 160.000 sztuk, bydła 432.000 sztuk, owiec 53.000 sztuk, w 1955 roku planuje się koni — 220.000 sztuk, bydła 700.000 sztuk, owiec — 275.000 a trzoda chlewna wzrośnie o 275.000 sztuk. Realność wykonania planu rolnego, oparta jest na dużych możliwościach terenu, poparłych doświadczeniami lat ubiegłych, na polityce gospodarczej Polski Ludowej, dążącej do natężenia produkcji społecznego sektora rolnictwa, a więc PGR i spółdzielni produkcyjnych.

Obok poważnych zamierzeń produkcyjnych na odcinku przemysłu i rolnictwa rośnie cyfra nakładów inwestycyjnych na poprawę warunków socjalnych klasy pracującej. I tak w roku 1955 ilość izb mieszkalnych wzrośnie o 80.842 o powierzchni łącznej 1.616.840 metrów kw. Obok tego przewiduje się znaczny wzrost zieleńców, parków, łaźni i kąpieli. Wskaźnik 262 w 1955 r. dla ogrodów jordanowskich i dwukrotne zwiększenie liczby łaźni i kąpieli — oto obraz tych zamierzeń.

Mówiąc o poprawie bytu mas pracujących duży się do polepszenia jakości towarów i zróżnicowania ich rodzajów oraz do należytego rozmieszczenia dystrybucyjnych punktów handlowych, które w sektorze społecznym wzrosną z 4.330 w roku 1949 do 7.957 w roku 1955, a ilość mieszkańców obsługiwana przez sklep z 444 osób do 282 w 1955 r. Ilość zakładów żywienia zbiorowego wzrośnie z 204 na 805 w porównaniu 1949 do 1955 r.

Podniesienie kultury mas pracujących idzie w kierunku wyrównania zacofania i zaniedbań okresu gospodarki kapitalistycznej. Wzrost ośrodków zdrowia w miastach z 130 w 1949 na 259 w 1955 roku oraz liczby stacji doraźnej pomocy lekarskiej z 8 na 32 nie rozwiązą w pełni problemu opieki zdrowotnej otwartej na terenie miast, czego najpoważniejszą przyczyną jest brak dostatecznej ilości personelu wykwalifikowanego. Liczba łóżek w szpitalach wzrośnie z 11.400 na 13.400 w roku 1955. Ilość żłóbków miejskich ze 130 w 1949 roku do 185 w 1955 r., a na wsi ilość żłóbków sezonowych w 1955 wyniesie 110 przy tylko 8 istniejących w roku 1949. Wzrost ilości szkół podstawowych pełnych z 651 na 1313 przy ogólnym wzroście o 183 szkoły w roku 1955 — obrazuje nam kierunek Planu 6-letniego na odcinku szkolnictwa, szczególnie na odcinku oświaty na wsi. W tym samym czasie liczba dzieci, uczęszczających wzrośnie z 210.300 na 270.000, w przedszkolach zaś liczba dzieci z 20.600 w 1949 do 54.000 w roku 1955.

Plan 6-letni przyniesie nam także całkowitą likwidację analfabetyzmu na terenie woj. wrocławskiego. Liczba bibliotek zwiększy się z 3.146 na 4.260 w 1955 roku. Punktów bibliotecznych z 1670 do 3.800. Domów kultury z 322 do 420, oraz świetlic z 1.404 do 3.000 w 1955 r. Poważny krok uczynimy, radiofonizując 1.524 gromady przy 201 gromadach w roku 1949.

W okresie 6-lecia podniesie się znacznie stopień zaspokojenia potrzeb i jeżeli nie osiągnie się stanu w zupełności zadawalającego, to jedynie ze względu na długoletnie zaniedbania, które wymagają dużego wysiłku i dłuższej przestrzeni czasu, by spełnić zadania, nakreślane przez budujący się socjalizm.

Oto w dużym streszczeniu — ukazaliśmy wspaniałe perspektywy Planu Sześcioletniego dla naszego województwa.

W rezultacie przewidzianego przez Plan Sześcioletni potężnego rozwoju sił wytwórczych, rozwoju przemysłu, budownictwa, transportu, komunikacji, obrotu towarowego, rolnictwa, dochód narodowy w roku 1955 będzie o 112,5 proc. wyższy niż dochód narodowy w roku 1949. W okresie 6-letnim przeciętny przyrost dochodu narodowego z roku na rok wyniesie 13%. Stanie się to możliwe, tak jak stały się możliwe wszystkie nasze dotychczasowe osiągnięcia, dzięki temu, że nasz rozwój we wszystkich dziedzinach życia jest coraz potężniejszy, a w okresie Planu 6-letniego będzie jeszcze szybciej się odbywał, jako marsz ku Socjalizmowi.

LUDZIE PLANU 6-letniego

Fr. Mazan

Majątek PGR Jaroszów (Zespół Strzegom) pow. Świdnica szczyci się wybitnym przodownikiem - traktorzystą Franciszkiem Mazanem.

W dniu 24 kwietnia br. przodownik Mazan zakończył plan roczny w 170 proc., co równa się 224,6 ha w przeliczeniu na orkę średnią. Dla porównania podajemy, że dla typu traktorów, którego kierowcą jest Mazan, norma roczna przewiduje 132 ha.

Franciszek Mazan urodził się 26 września 1920 r. w powiecie krakowskim. Po ukończeniu 5 klas szkoły powszechnej zaczął pracować u swego ojca, chłopa małorolnego w pow. buczackim. W r. 1943 wstąpił w Związku Radzieckim do sławnej pierwszej dywizji im. Tadeusza Kościuszki. W bitwie o Warszawę został ciężko ranny.

Po zdemobilizowaniu osiedlił się na Dolnym Śląsku i pracował w gospodarstwie rolnym Murów. Od stycznia br. przeniesiony został do majątku PGR Jaroszów.

Franciszek Mazan nie ograniczył się do przedterminowego wykonania planu rocznego. W dniu 27 marca podpisał współzawodnictwo do końca roku w skali krajowej, zobowiązujące do przekroczenia normy o 300 proc., tj. 660 ha w przeliczeniu na orkę średnią.

Do współzawodnictwa w tej dziedzinie pracy wezwał wszystkich kolegów traktorzystów w Polsce.

Wkład Dolnego Śląska w Plan 6-letni ma poważny ciężar gatunkowy. Ogólne powodzenie batalii produkcyjnej, zależne jest w dużym stopniu od wysiłku naszych fabryk, kopalń i gospodarstw rolnych.

Przed pięciu laty na Ziemie Zachodnie, nie ostygłe jeszcze od pożogi wojennej, przybyli ludzie zdecydowani na twardą, pionierską pracę.

Pustynny krajobraz zrujnowanych miast, jałowy step zachwaszczonych pól, bandyckie napady niedobitków hitlerowskich i rodzimej reakcji, przyniosły Dolnemu Śląskowi niechlubną nazwę „Dzikiego Zachodu".

Mozolne były pierwsze kroki robotników, wstępujących w zabudowania zbombardowanych fabryk. Pług opornie wgryzał się w jałową ziemię. Słabe tętno życia, zaczęło nabierać siły z pierwszym dymiącym kominem fabrycznym, pierwszym zasianym hektarem. Mocarne buldożery zastąpiły dzwoniące początkowo w ruinach miast łopaty.

Borykającemu się z ogromnymi trudnościami człowiekowi, ruszył na pomoc Rząd Ludowy.

Zrodziła się nowa siła wolnych ludzi, płynąca z potęgi zbiorowości.

Dziś Dolny Śląsk tętni zgodnym rytmem życia i pracy. W 6-tą rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN spoglądamy z dumą na wspaniałe osiągnięcie: Prastara ziemia piastowska dobrze służy budowie Socjalizmu, ustroju dobrobytu mas pracujących i sprawiedliwości społecznej.

Przy warsztatach fabrycznych, na rozległych polach gospodarstw rolnych, w mrocznych sztolniach kopalni wyrosła wielka armia świadomych robotników. Na jej czele stanęły tysiączne rzesze przodowników, pokojowych bohaterów pracy.

Przyjrzyjmy się kilku postaciom tych prostych, skromnych ludzi, którzy znaleźli się w czołówce wielkiego pochodu ku Socjalizmowi.



Paweł Sierny

Wchodzimy do małego domku przy ul. Wyspiańskiego. Mieszka tutaj ojciec współzawodnictwa na Dolnym Śląsku — Paweł Sierny. Prosimy o wywiad specjalny do numeru na 22-go lipca. Sierny z ochotą zgadza się udzielić nam wszystkich wyjaśnień.

— Właściwie — mówi, a raczej opowiada Sierny — mój dziadek, pradziadek no i mój ojciec byli górnikami. Ojcu jednak w kraju nie wiodło się. Postanowił wobec tego wyemigrować za granicę. Wyjechał do Francji. Miałem wówczas 12 lat. 6 miesięcy później pracowałem już w kopalni. Praca była ciężka nawet dla doświadczonych górników, a co dopiero mówić o siłach 12 letniego chłopca. 8 lat przeszło w kopalni jak zły sen. Mając 20 lat byłem już rębaczem. Szkołę górnika przeszedłem w 8 kopalniach. Zmieniałem je często, chcąc poznać na dobre pracę górnika. W czasie okupacji pracowałem nadal na kopalni. Mimo terroru uprawialiśmy sabotaż. Hasłem naszym było mniej węgla dla znienawidzonego okupanta.

Sierny powrócił do kraju w roku 1946. Miał ze sobą doświadczenie — 20 lat spędzonych na kopalniach i ogromny zapał do pracy dla kraju — dla ojczyzny. Wkrótce wybił się na czoło górników polskich.

Dane za ostatnie miesiące mówią, że pomimo upływu tylu lat ciągle dumnie kroczy w czołówce przodowników pracy.

— Procenty — opowiada dalej Sierny, wykonywanych przez moją brygadę zobowiązań, to przecież tony najcenniejszego węgla. A każda tona to celny pocisk w ginący świat kapitalizmu. To nowa cegła do wznoszonego przez nas wszystkich gmachu pokoju. Dlatego w 6 rocznicę Manifestu Lipcowego zadaniem nas wszystkich górników jest dalsza wytężona praca dla utrwalenia pokoju na całym świecie.



K. Kostuń

— Początki mej pracy w Łomnickich Zakładach Przemysłu Odzieżowego były bardzo ciężkie — opowiada Kazimiera Kostuń. — Nie miałam odpowiednich kwalifikacji i przez to stale piętrzyły się przede mną trudności w wykonaniu na czas powierzonego zadania. Wierzyłam jednak, że z czasem zacznę pracować szybciej i lepiej.

Obecnie Kazimiera Kostuń jest jedną z najlepszych pracownic zakładu. Stale przekracza normę, wykonując przeciętnie około 243 proc. 45-letnia przodownica pracy ma pięcioro dzieci, które chodzą do szkoły, są zawsze syte i schludnie odziane. Dobre zarobki pozwalają jej prowadzić dostatnie życie.

M. Kowalski

Rębacz kopalni „Bolesław Chrobry" — Michał Kowalski, znany jest całemu społeczeństwu Wałbrzycha. Wspaniały organizator zespołowych brygad młodzieżowych DZWP, wykonał ze swoją grupą, w ciągu 6 miesięcy roczny plan produkcyjny.

Z górnikiem Michałem Kowalskim zetknęliśmy się w drodze, gdy sztafeta pokojowa wiozła z Wrocławia do Warszawy, meldunek z Dolnego Śląska o zakończeniu akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim.

Michał Kowalski ubrany był w nowy mundur górniczy. Na piersi błyszczał mu order „Sztandar Pracy". Ciężko wzdychając Kowalski powiedział: — Wolałbym dwie szychty pod ziemią siedzieć. Nie daje mi spokoju myśl, że tam może moi chłopcy pofolgują sobie. A przecież nakazałem im na odjezdnym, aby nie tracili tempa ani na godzinę. Mają wymierzoną ilość metrów do zrobienia. Tu każdy dzień jest drogi.

Zapytaliśmy Kowalskiego, w jaki sposób potrafił tak szybko wykonać pracę, zakreśloną na cały rok.

— W ubiegłym współzawodnictwie założyłem się z Magierą i Siernym. Oni podawali, że wydobędą 15 ton węgla, a ja podałem tylko 12. Ale przed tym dokładnie obmyślałem, ile każdego dnia zdołam wydobyć, aby nie podać za dużej cyfry. I co myślicie? Zwyciężyła moja zimna kalkulacja. Przekroczyłem nawet swoją cyfrę.

W tym roku — powiedział Kowalski — wykonam plan na rok 1951. I to do listopada. A gdybym miał starszych górników w brygadzie, nie samych świstaków, wykonałbym jeszcze prędzej. Ale i moi się przyuczą, zobaczycie. Nie święci garnki lepią...

J. Opalska

Janina Opalska jest znaną przodownicą i inicjatorką współzawodnictwa pracy w Państwowej Fabryce Mydła i Gliceryny we Wrocławiu.

Urodziła się w 1927 r. w Puławach. Ojca straciła w czasie działań wojennych w 1939 r. Matka i brat zginęli w obozie koncentracyjnym w Majdanku. Została zupełnie sama. W 1946 r. przybyła do Wrocławia i tu już od dwóch lat pracuje w Państwowej Fabryce Mydła i Gliceryny jako robotnica przy pakowaniu proszku do prania.

Ob. Opalska — pierwsza z całej załogi fabryki rzuciła hasło współzawodnictwa pracy i wyrabia przeciętnie ponad 200 procent normy Ponadto pracuje społecznie; jest aktywnym członkiem PZPR i działaczką Ligi Kobiet.

Janinę Opalską najlepiej charakteryzują jej słowa, jakimi odpowiedziała nam na pytanie dlaczego stara się wykonać normę.

— Obserwuję wysiłek kobiet radzieckich w walce o wykonanie planów. Wiem, że każdy procent przekroczonej normy, to wzmocnienie siły Polski Ludowej, to polepszenie dobrobytu klasy robotniczej — to moja cegiełka w budowie trwałego pokoju".

M. Ramus

Maria Ramus miała ciężkie dzieciństwo. Nędza robotniczej rodziny, wyzyskiwanej przez przedwojennego kapitalistę, odbiła się mocno na jej zdrowiu. Okupacja hitlerowska również jej nie oszczędziła. W pierwszym roku wojny zostaje wywieziona na roboty przymusowe do Niemiec i przebywa tam do końca wojny.

Po wyzwoleniu Polski przez Armię Czerwoną Maria Ramus powraca do kraju i osiedla się na Dolnym Śląsku. 12 listopada 1945 r. rozpoczyna pracę w sortowni Fabryki Papieru w Piechowicach pow. Jelenia Góra.

W ciągu 5 lat wytrwałej sumiennej pracy dochodzi do wielkiej wprawy w wykonywaniu swego zawodu. Pierwsze miesiące 1950 r. uwieńczone są pełnym sukcesem. Maria Ramus zostaje pierwsza przodownicą Fabryki Papieru, wykonując 500 proc. normy.

Obywatelka Ramus, ur. w powiecie wieluńskim, ma 30 lat i jest bezpartyjnym, aktywnym społecznie członkiem załogi fabrycznej.

Po uzyskaniu tytułu przodownika pracy Maria Ramus powiedziała:

— Pracuję przy sortowaniu papieru i śpieszę się, bo przez to więcej zarabiam, a równocześnie zwiększam jak najbardziej produkcję naszego zakładu pracy, co jest równoznaczne z przedterminowym wykonaniem Planu 6-letniego. Czuję głęboką wdzięczność do rządu Polski Ludowej, za troskliwą opiekę jaką otacza nas, szarych ludzi pracy.

St. Piątek

Krótki, męski uścisk dłoni najlepiej charakteryzuje sylwetkę człowieka, z którym przeprowadzamy naszą rozmowę w odlewni we Wrocławiu. Mocny jest uścisk dłoni Stanisława Piątka, tak jak mocną i zwarta jest jego cała postać. Z przymrużonych oczu, bystro wpatrujących się w rozmówców, promieniuje obok pewności z dobrze wykonywanego obowiązku przeświadczenie, że cała jego praca służy określonemu celowi.

Stanisław Piątek ma czterdzieści lat. Kiedy mówi o swoich młodzieńczych latach, jeszcze bardziej zaciskają się jego wyraźne, szerokie szczęki.

— Któż z nas — mówi — nie zaznał tak właściwego wszystkim dzieciom małorolnych chłopów głodu i poniżenia? Bo ja jestem synem małorolnego chłopa z Rodzic z pow. kieleckiego. Czy mam wam jeszcze mówić o mojej młodości?

Nie. To jedno wypowiedziane zdanie wystarcza nam. Wyraźnie rysuje się przed nami przeszłość Piątka. Wiemy ile trudu musiał włożyć w ukończenie liceum hutniczego. Zdajemy sobie sprawę, ile razy zaciskał w pięści swoje młode, spragnione pracy dłonie.

Dziś Stanisław Piątek ma pracę. Jest odpowiedzialnym kierownikiem oddziału. Ale jest nie tylko kierownikiem. Jego usprawnienia dały zakładowi pracy poważne oszczędności i skróciły czas produkcji.

— Bo my, mówi na zakończenie Piątek — klasa robotnicza, w pełni solidaryzujemy się ze wszystkimi robotnikami całego świata. Ich cel i dążenia są równoznaczne z naszymi. My musimy doprowadzić do tego, ażeby znikł wyzysk i niesprawiedliwość. Chcemy, ażeby wszędzie zapanował pokój. I będziemy pomagali wszystkim w ich walce wyzwoleńczej. Będziemy pomagali tak, jak pomagamy naszym przyjaciołom z Korei wyzwalać się z pęt amerykańskiego imperializmu. Bo do nas, do międzynarodowej klasy robotniczej należy jasna, socjalistyczna przyszłość.

Chcesz szczęścia twego dziecka, twojej rodziny, chcesz pokoju — przyczyń się do przedterminowego wykonania planu sześcioletniego. Plan sześcioletni wznie sie fundamenty socjalizmu i utrwali pokój

---



Józef Ciszak

Z Ciszakiem widywałem się w różnych okresach mego życia. Człowiek ten może zaimponować każdemu swoją postawą wobec rozmaitych zjawisk życiowych. Weźmy takie współzawodnictwo. Jest wielkością pierwszorzędną. Doświadczony górnik, ambitny, ale przy tym prawdziwy człowiek. Powodzenia w pracy nie robią z niego pyszałka.

Gdy w kwietniu wykonał, pierwszy w Polsce, roczny plan — podniósł wówczas rękę do czoła, odgarnął włosy i westchnął: — „No kto by się spodziewał, że to już rok minął". Nic więcej, żadnych słów samouwielbienia, czy pustej gadaniny.

Ostatni raz widziałem się z Ciszakiem na parę dni przed 6 rocznicą Manifestu Lipcowego. Na Korei wrzało. Napaść agresorów amerykańskich była na ustach wszystkich górników. Kopalnia „Bolesław Chrobry" nie pozostała w tyle za innymi kopalniami Zagłębia i również zadeklarowała pewną sumę na rzecz ofiar bestialskiego bombardowania amerykańskiego w bohaterskiej północnej Korei. Pierwszy raz wtedy zobaczyłem Ciszaka wzburzonego.

— Imperialiści — mówił do mnie, — przeszli już do otwartej agresji, ale my im dobrze odpowiemy. Odpowiemy im zwiększonym wydobyciem, przestrzeganiem socjalistycznej dyscypliny pracy i jeszcze większym pogłębieniem przyjaźni z narodami radzieckimi i krajów Demokracji Ludowej.

Wielkie dłonie Ciszaka zaciskają się. Szóstą rocznicę Manifestu Lipcowego — ciągnął Ciszak — obchodzimy w wielkich czasach. Wielkie czasy nakładają na nas wielkie obowiązki. Naczelnym naszym obowiązkiem jest jednak utrzymanie pokoju. Wierzę, że nasze pokolenie, pokolenie stalinowskie, z tego zadania się wywiąże.

H. Całka

Ob. Henryk Całka, pracownik Biura Planowania Pafawagu, racjonalizator i przodownik pracy, to młody mężczyzna o blond czuprynie, liczący około 29 lat.

Całą swą młodość spędził w Warszawie, tam też przed samym wybuchem wojny w 1939 r. ukończył Liceum Techniczne, a przez całą okupację pracował jako kolejarz na Pradze. Po klęsce powstania zostaje wywieziony do południowych Niemiec. W 1945 roku wraca do zniszczonego kraju i przystępuje wraz z całym narodem do jego odbudowy. Już od 4 lat pracuje w Fabryce Wagonów we Wrocławiu, gdzie wybił się nie tylko jako wybitny przedownik pracy i racjonalizator, ale też jako aktywny działacz społeczny.

Jego pomysły racjonalizatorskie przyniosły państwu prawie dwa miliony zł rocznej oszczędności. (1-szy 1.600.000, drugi 160.000 zł).

Całka nie poprzestaje na pracy zawodowej. Jest równocześnie studentem Wyższej Szkoły Inżynieryjnej. Pracę i naukę godzi doskonale.

„Przyjaźń pomoc przykład ZSRR

—oto podstawowe źródło naszych zwycięstw"

(Bolesław Bierut)



Wszystkie osiągnięcia polityczne, społeczne i gospodarcze Polski, wywalczenie niepodległości, odbudowa kraju, przedterminowe zakończenie planu trzyletniego, śmiały, wielki plan sześcioletni — nie były by możliwe, gdyby nie wszechstronna, życzliwa pomoc Związku Radzieckiego. Pszenica, traktory, kombajny, wełna — oto towary, które eksportuje do Polski Związek Radziecki. Czołgi, wyrzutnie rakietowe i guma do żucia, oto czym „uszczęśliwia" kraje zmarshallizowane „pomoc" amerykańska.

„Już obecnie — powiedział min. Minc po powrocie polskiej delegacji rządowej do spraw gospodarczych z Moskwy — Związek Radziecki na mocy umowy dostarcza sprzęt inwestycyjny do Polski. Na radzieckim sprzęcie, na radzieckich projektach i na radzieckiej pomocy technicznej buduje się m. in. czołowa inwestycja Planu Sześcioletniego, nowa, wielka huta stalowa pod Krakowem".

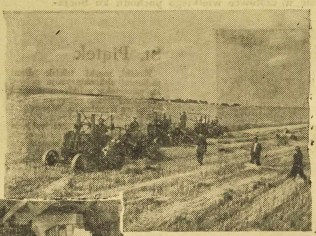
Wielki kraj socjalizmu, ostoja pokoju, Związek Radziecki jest gwarancją pokojowej odbudowy i przebudowy naszego kraju. Dzięki niemu odzyskaliśmy wolność i uratowaliśmy życie narodu w ostatnich latach przed całkowitą zagładą z rąk siepaczy hitlerowskich. Dzięki niemu mogliśmy przeprowadzić szereg doniosłych reform społecznych, które przeobraziły i przeobrażają oblicze społeczne i gospodarcze naszego kraju. Dzięki niemu rozszerzyliśmy nasze granice, odzyskaliśmy prastare, polskie ziemie nad Odrą i Nysą. Dzięki niemu, dzięki doświadczeniom jego wspaniałych ludzi — mogliśmy tak szybko i tak sprawnie odbudować i rozbudować do skali dotąd w Polsce niespotykanej nasz przemysł, naszą komunikację, nasze porty, nasze szkolnictwo, naszą kulturę. Dzięki niemu wzmocniła się pozycja Polski na arenie międzynarodowej, pokój i ład zapanował w sercu Europy, sprzymierzyły się ze sobą nie tylko narody Słowiańszczyzny, ale pokój i przyjaźń zapanowała między narodem polskim, a niemieckim, między narodami, kłóconymi i szczutymi na siebie przez całe stulecia przez rodzimą reakcję i burżuazję. Dzięki niemu wreszcie, dzięki jego polityce, możemy spokojnie i ufnie patrzyć w przyszłość, pewni, że zwyciężą siły postępu i pokoju, że nie uda się garstce podżegaczy wojennych wywołać nową zawieruchę wojenną, nową pożogę świata.

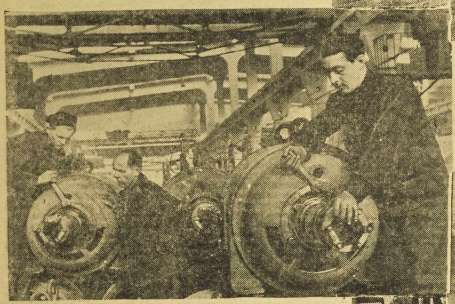
Pod sztandarami marksizmu - leninizmu, pod przewodem Wielkiego Związku Radzieckiego ludzkość całego świata tworzy dzisiaj potężny front pokoju, o który rozbijają się ataki imperialistów. Jesteśmy dumni i szczęśliwi, że nasz kraj także należy do tej wielkiej rodziny, że zajmujemy miejsce w szeregu bojowników o prawdę, pokój i socjalizm.



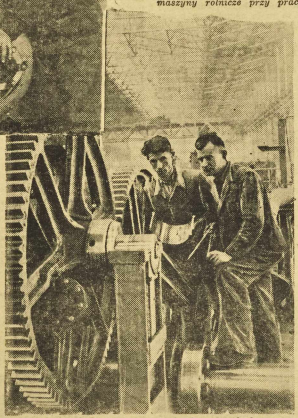
Związek Radziecki stoi na czele wszystkich miłujących pokój narodów.

W Międzynarodowym Dniu Walki o Pokój, społeczeństwo polskie na wielkim wiecu w Warszawie manifestowało swoje pokojowe dążenia i swoją przynależność do obozu pokoju.





Akcja żniwna w Polsce nie mogłaby dać tak doskonałych rezultatów, gdyby nie pomoc ZSRR. Otrzymane ze Związku Radzieckiego maszyny rolnicze, oddają naszej gospodarce olbrzymie usługi. Na zdjęciu maszyny rolnicze przy pracy.



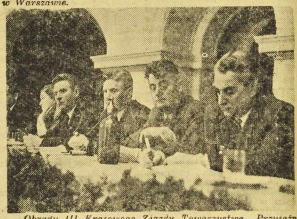
Maszyny, powstające w fabrykach radzieckich, sprowadzane do Polski, pomagają nam w pracy nad odbudową ojczyzny.

W Nowo-Kramatorskiej Wytwórni Maszyn w obwodzie Stalińskim, Ukraińskiej SSR, robotnicy wykonują plan w 200 procentach.

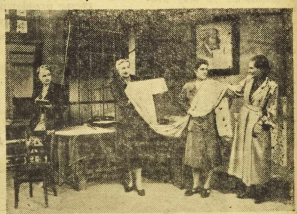
Na zdjęciu brygadier — I. Aklestow i ślusarz — I. Miszenko przy montowaniu głównej części maszyny.



Powitanie polskich chłopów przez kołchoźników „Roku wielkiego przełomu" na Ukrainie.



W dowód przyjaźni, wdzięczności i pamięci — społeczeństwo polskie składa wieńce pod Pomnikiem Braterstwa w Warszawie.



Obrady III Krajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Warszawie.

W całym kraju głośnym echem odbił się Festiwal Sztuk Radzieckich, mający na celu rozpowszechnienie sztuki radzieckiej wśród najszerszych mas społeczeństwa polskiego.

Państwowe Teatry Dramatyczne we Wrocławiu wystawiły w ramach festiwalu sztukę radzieckiego pisarza Sofronowa pt. „Moskiewski charakter".



Postawiona na bardzo wysokim poziomie sztuka ZSRR jest dla nas doskonałym przykładem i wzorem.

Scena z baletu „Płomień Paryża" kompozytora B. Asafiewa w wykonaniu zespołu baletowego Teatru Wielkiego w Moskwie.

Fragmenty tego baletu podziwialiśmy w czasie gościnnego występu zespołu we wrocławskiej Hali Ludowej w 1949 r.



W roku 1949, naród radziecki odniósł znaczne sukcesy we wszystkich dziedzinach socjalistycznej kultury. Pod koniec roku w szkołach podstawowych, średnich i zawodowych kształciło się 36 milionów osób, czyli o 2 miliony więcej niż w r. 1948. W 1949 r. czynnych było 864 wyższych zakładów naukowych. Liczba studentów wyższych uczelni osiągnęła cyfrę jednego miliona 128 tysięcy osób. Ilość instytutów naukowych, wzrosła w 1949 r. półtorakrotnie w porównaniu z rokiem 1940, zaś liczba ich pracowników naukowych — prawie dwukrotnie.

Wieś dolnośląska

w zwycięskiej bitwie o chleb dla świata pracy

Tegoroczna akcja żniwna zmobilizowała najbardziej twórcze siły całego kraju. Wieś dolnośląska w bitwie o chleb dla świata pracy rzuciła wszystkie rezerwy, ażeby batalię zakończyć zwycięsko.

Rozpoczęła się ofensywa gospodarcza o wykonanie planu w rolnictwie na rok bieżący. Meldunki z terenu donoszą o jej pomyślnym przebiegu.







Jelenia Góra

16 traktorów Państwowego Ośrodka Maszynowego w Myślakowicach, dziesiątki maszyn Ośrodków Spółdzielczych, zastępy kosiarzy i setki uzbrojonych w kosy rolników stanęło do wielkiej kampanii żniwnej w pow. jeleniogórskim.

W górzystych okolicach Karkonoszy zboże dojrzewa później, tak że właściwe zbiory rozpoczęto dopiero 15 bm. Ale do dnia dzisiejszego skoszono już ponad 70 proc. łanów żytnich i prawie wszystko zwieziono do stodół. Sprzęt przebiega sprawnie i jeśli tylko pogoda nadal dopisze, za kilka dni przyjdzie kolej na pszenicę.

W r. b. wszystkie prace w gospodarstwach państwowych i spółdzielczych wykonywane są maszynowo. Ponadto wydatną pomoc niosą ochotnicze brygady robocze. Co niedziela, a także w dni powszednie po zakończeniu zajęć w fabrykach, wyjeżdżają z Jeleniej Góry dziesiątki ekip robotniczych.

Miasto pomaga wsi, dając tym dowód wysokiego wyrobienia obywatelskiego. Przodują w tej akcji zakłady przemysłu metalowego. Huta Szkła oraz Instytucie rehabilitowe.

Dobrze zorganizowana pomoc sąsiedzka umożliwia mało i średniorolnym chłopom ukończenie zbiorów na równi z gospodarstwami uspołecznionymi. Spraw ne zaopatrywanie w szmir do snopowiązałek i inny drobny sprzęt żniwny również gospodarstwa swoją wymowę. Bo właśnie dzięki powiązaniu wszystkich drobnych nieraz szczegółów, można stwierdzić, że akcja przygotowawcza przeprowadzona by ła należycie.

Na polach wielkich Państw. Gospodarstw Rolnych i spółdzielni produkcyjnych, a także na poletkach mało i średniorolnych, stoją ustawione szeregi żytnich snopów — symbol zwycięskiej, pokojowej walki o chleb. O chleb dla wszystkich ludzi pracy. (ster)

* * *

Wałbrzych

Żniwa na niżinnych terenach pow. wałbrzyskiego rozpoczęły się 10 dni temu. W górzystej części powiatu przystąpiono do żniw w znacznie późniejszym terminie. W Walimiu i Mieroszowie akcję żniwną rozpoczęto dopiero 19 bm.

Szczawno-Zdrój, które leży na niżinach, ma już żniwa w 65 proc. ukończone. Jęczmień oziny zżęto w 100 proc., rzepak w 90. W Starych Bogaczewicach 19 bm. przystąpiono do zbioru pszenicy.

Dużą pomocą w tegorocznej akcji żniwnej są doskonale przygotowane ośrodki maszynowe. Pomoc sąsiedzka, oparta na nowych wzorach, zdała całkowicie egzamin życiowy.

Pierwsza zakończyła zbiór żyta i rzepaku Spółdzielnia Pro dukcyjna im. 15 Grudnia w Strzawiennku.

Żniwa w pow. wałbrzyskim zostaną całkowicie zakończone w terminie 2 tygodni.

Dzierżoniów

W powiecie dzierżoniowskim akcja przebiega również pomyślnie. Żyto skoszono już prawie w 100 proc. Jedynie kilka gromad, położonych w górach, skosiło w 80 proc. We wszystkich miejscowościach przystąpiono już do koszenia jęczmienia, owsa i pszenicy. W niektórych Państwowych Gospodarstwach Rolnych, oraz Spółdzielniach Produkcyjnych, po uprzątnięciu żyta dokonano już podorywek oraz siewów poplonów.

Instytucje i zakłady pracy na ogół doceniają znaczenie terminowego ukończenia żniw, zgłaszając brygady ochotnicze. Pierwszą stała brygadę żniwną, pracującą od samego rana, stworzyli pracownicy umysłowi Powiatowej Rady Narodowej, oraz Miejskich z Dzierżoniowa i Bielawy Obecnie brygad takich jest 3. Oprócz tego codziennie w godzinach popołudniowych po pracy przyjeżdża kilkaset osób. Z dużym zrozumieniem spotkała się również akcja żniwna wśród robotników fabryk miejscowych, którzy w każdą niedzielę, w liczbie około tysiąca przybywają do PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych.

(ber.)

* * *

Lubań

Komisje gromadzkie czuwają nad przebiegiem żniw i od powiadają za sprawność sprzętu zbóż w całej gromadzie.

Wszystkie plany, dotyczące akcji żniwnej, opracowane są przez czynnik społeczny na podstawie zgłoszeń, dokonywanych na zebraniu gromadz kim W skład trójek wchodzą sołtysi, przedstawiciele organizacji społecznych i rolnicy wyrobieni politycznie i społecznie. Pomoc sąsiedzka w r. bież. na terenie pow. lubańskiego stoi twardo na płaszczyźnie walki klasowej.

Jak wynika z relacji Komisji Rolnej przy PRN w Lubaniu — cały powiat intensywnie zabrał się do pracy, a na plan pierwszy wysuwają się PGR-y i spółdzielnie produkcyjne, liczne zresztą w pow. lubańskim. Pomoc sąsiedzka, jak i sprawna działalność Sp. Ośrodków Maszynowych gwarantują szybkie i po myślne zbiory.

W pierwszym tylko dniu żniw 19 bm., skoszono w gospodarstwach chłopskich 97 ha rzepaku i 78 ha żyta, natomiast w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych — 180 ha rzepaku oraz 185 ha żyta, nie licząc powierzchni ściernisk po sprzątniętym jęczmieniu. (Słup.)

* * *

Bielawa

Młodzież powiatu dzierżoniowskiego bierze masowy udział w tegorocznej akcji żniwnej, pomagając spółdzielniom produkcyjnym PGR-om oraz chłopom mało i średnio rolnym w sprzęcie zbóż.

W tym celu, przy wszystkich zakładach przemysłowych, organizowane są zetempowskie brygady żniwne, składające się od 20 do 30 osób.

Dotychczas zorganizowano powiecie 32 ekipy. N ksza aktywność na ty cinku przejawiła młodz lawskich Zakładów Prz Bawełnianego im. II Wojska Polskiego, któr ganizowała 9 brygad.

Lwówek

„Przejściowe de szcze, jakie ostatnio sp. adły, były częściowo powodem późnienia żniw. Mimo to kampania żniwna na terenie powiatu lwóweckiego przebiega pomyślnie.

Dobrze zorganizowana praca PGR-ów oddziałowuje w dużym stopniu na indywidualne gospodarstwa rolne chłopów. Chłopi w roku bieżącym przeprowadzają żniwa sprawniej i staranniej, niż w latach ubiegłych. Mimo niedawno rozpoczętych żniw na terenie powiatu lwóweckiego zżęto już ponad 25 proc. ogólnego siewu żyta, z tym, że jęczmień ozimy i rzepak został już całkowicie zżęty i zwieziony z pola. Na szczególną uwagę zasługują majątki PGR, w których zżęto już około 50 proc. żyta.

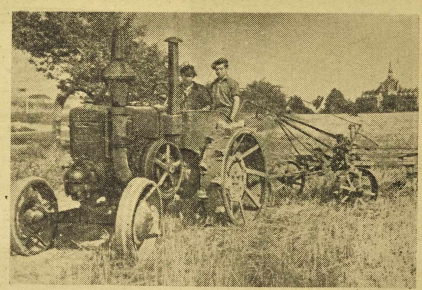
Tegoroczne zbiory według opinii rolników przewyższą będą zeszłoroczne o około 20 procent.

Duży wkład w przyśpieszeniu robót żniwnych w majątkach PGR naszego powiatu wnoszą zorganizowane brygady pogotowia żniwnego, złożone z ZMP-owców i SP-owców. Poza tym dużą pomoc w żniwach dają prace harcerskich kolonii letnich, które pomagały majątkom PGR w Bystrzycy, Zalesiu, Płeczkach Dolnych, Rakowicach i Dębowym Gaju.

Sprawność i staranność rolników jest dowodem dobrego zrozumienia ważności akcji żniwnej. (Kow.).







W robotniczo-chłopskiej Rusinowej

żniwa w pełni

Rolnikom dzielnie pomagają ośr. maszynowe

Rusinowa Kczy 3 tysiące mieszkańców. Wielu z nich pracuje w wałbrzyskich zakładach pracy. Większość jednak stanowią rolnicy.

Dnia 18 bm. pierwsi gospodarze Rusinowej przystąpili do żniw.

— Zbieramy obecnie z zasiewów jesiennych — opowiada sołtys, Jan Kostka. — Zasialiśmy wtedy 88 ha żyta i 83 ha pszenicy. Żniw nie mogliśmy zacząć równocześnie dlatego, że nie wszędzie zboża dojrzały. Jako pierwsi zaczęli dwaj średniorolni chłopi, ob. Jan Kluska i Maksymilian Sobiechowski. Dotąd zebrali oni ok. 4 ha.

— Jak wygląda u was z maszynami? — pytamy.

— Na ogół nie jest źle. Jedna snopowiązałka wypada u nas na 5 gospodarzy. Według planu, każdy gospodarz przy pomocy snopowiązałki powinien skończyć do 3 dni. Pierwszeństwo w korzystaniu z maszyn mają naturalnie mało- i średniorolni chłopi.

A maszyn mamy stosunkowo dosyć bo aż 16. Chciałbym też zaznaczyć, że praca będzie u nas zorganizowana dość dobrze, a to dzięki pomocy sąsiedzkiej, jaką są zobowiązani rolnicy sobie okazywać. Roboty będzie dużo, bo mamy urodzaj w tym roku.

Z tymi maszynami mają rolnicy często trudności. Są one bowiem stale zmieniane, a przy każdej prawie jest inny mechanizm. Wskutek tego musi nieraz dużo czasu upłynąć nim rolnik przyzwyczai się do nowego typu maszyn.

Udajemy się teraz do Jana Kluski, który również rozpoczął żniwa. Zastajemy go w polu przy snopowiązałce.

— Pracę bardzo ułatwia snopowiązałka — mówi. Ale mimo to jest mi dość ciężko zebrać wszystko samemu. Wkrótce już może założymy Spółdzielnię produkcyjną, a wtedy będzie o wiele lepiej gospodarować. Spółdzielnia nasza obejmie do 300 ha ziemi. Swój akces do niej zgłosiło już 20 rolników.

— Wprawdzie mamy jeszcze różne trudności, ale na pewno wyjdziemy z nich zwycięsko. (nard)

Każda cegła, każda tona stali, każdy metr płótna, każdy wagon węgla — to nasz pocisk w walce o pokój

Sztuka polska walczy o pokój



Biuro Światowego Kongresu Obrońców Pokoju postanowiło w dniu 16 grudnia 1949 r. zatwierdzić wniosek, zainicjowany w kwietniu tegoż roku w Paryżu przez delegację polską, o stworzeniu nagród za wybitne dzieła z dziedziny sztuk pięknych, literatury, teatru i filmu — służące sprawie walki o pokój. Postanowiono, że pierwsze przyznanie nagród nastąpi już w r. 1950.

W związku z tym krajowe jury działające z polecenia K. W. Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju ustaliło polskie kandydatury do tej nagrody.

Komunikaty radiowe i prasowe zawierające jedynie listę kandydatur wymagają komentarza. Służy temu niniejszy montaż, omawiający niektóre pozycje listy kandydatur.

W dziale architektury postanowiono do zaszczytnej Nagrody wysunąć kandydaturę Miasta Stołecznego Warszawy w osobach Związku Zawodowego Robotników Budowlanych, Związku Inżynierów i Techników budownictwa oraz Stowarzyszenia Architektów RP (SARP).

Wojna — to ruiny i zgliszcza Starego Miasta, to przerwa w komunikacji między lewo- i prawobrzeżną częścią stolicy, to okaleczałe szkielety gmachów publicznych, to wypalone, pustką ziejące oczodoły okien w domostwach mieszkalnych. Pokój — to nowe mosty, nowe gmachy, Trasa W - Z, Marienszlat, całkowicie z ruin podniesiony Nowy Świat, to usprawnienia komunikacyjne, to rosnąca zdrowotność mieszkańców wielkiego miasta.

Ten tedy, kto walczył o szybsze, przedterminowe ukończenie tak wspaniałego dzieła budownictwa, jak Trasa W - Z, w której kompleksie splatają się w przepięknej jedności dwa główne nurty polskiej, współczesnej myśli architektonicznej: odtworzenie piękna zabytków przeszłości i par excellence nowoczesnego budownictwa — ten walczył o pokój. Ten tedy, kto, jak nasi murarze, przez wspaniałe osiągnięcia we współzawodnictwie, przez odkrywcze stosowanie zracjonalizowanych metod budownictwa wysiłkiem codziennym przyśpieszał zmartwychwstanie niepokonanego miasta, ten stawał się tym samym przeciwnikiem intrygantów stawiających na bombę atomową, ten walczył — z podżegaczami wojennymi, ten stawał się tym samym sojusznikiem ZSRR, państwa, które przewodzi obozowi walczącemu o pokój.

W żadnym chyba punkcie kraju nie uwidocznia się tak zdecydowana i wyraźna chęć pracy w pokoju i dla pokoju, jak właśnie w Warszawie, która z ementarzyska, ruin wojną i wysiłkiem klasy pracującej wstaje do nowego, szczęśliwego życia, życia w pokoju.

* * *

Miliony podpisów pod Apelem Sztokholmskim stanowią jednocześnie adres hołdowniczy całej postępowej ludzkości dla Generalissimusa Stalina, Wodza całego obozu walczącego o pokój. Postać Stalina, Jego mądre i wielkie dzieło staje się natchnieniem dla największych artystów świata. Imię Stalina stawią poeci całego świata. W Polsce współczesnej najbardziej zbliżył się do Wielkiego Wodza poetyckim natchnieniem Władysław Broniewski w poemacie pisanym na 70 rocznicę urodzin Generalissimusa, w poemacie „Słowo o Stalinie". Utwór Broniewskiego czyni bliskim społeczeństwu polskiemu człowieka, którego największym umiłowaniem jest Pokój.



Władysław Broniewski (Foto: „APi").

Oto końcowe fragmenty poematu wysuniętego do Nagrody Pokoju.

Władysław Broniewski

Słowo o Stalinie

(Fragmenty)

IV

Któż, jak On, przez dziesiątki lat
na dziobie okrętu wytrwał?
Szóstej Części przyglądą się świat.
Bitwa.
Tam bezrobocie, strajki, głód.
Tu — praca. Natchniony traktor
Tworzy historię zwycięski lud.
Chwała faktom!
Któż, jak On, przez dziesiątki lat
wiódł ludzkość na krańce dziejów?
Jego imię — walczący świat:
nadzieja.
Rewolucjo! — któż wiatr powstrzyma,
kto ziemię zawróci w biegu?
Rewolucjo, tablice praw Rzymu
obalamy od Chin po Biegun!
Rewolucjo! siedemdziesiąt lat
Stalinowych powiewa nad światem.
I rodzi się nowy świat,
świat stary pęka jak atom

IX

Piękne i groźne jest morze,
gdy pędzi po falach szkwał,
piękny jest w niebie orzeł
nad szczytami urwistych skał,
piękny jest napór i trwanie,
piękny jest lot i polot.
morze zatrzyma granit,
orła wyprzedzi samolot,
myśli wyprzedzą czyny,
czyny legną opoką...
Chwała imieniu Stalina!
Pokój, światu, pokój...

* * *

W grudniu 1948 r. pani Hildegarda Peine z Ilmenau przeczytała w niemieckim miesięczniku „Aufbau" opowiadanie Jerzego Andrzejewskiego „Przed sądem"*).

Pod wpływem tej lektury p. Peine wystosowała do Andrzejewskiego list. Odpowiedź autora „Nocy" opublikowana była pod koniec ubiegłego roku w „Kuźnicy".

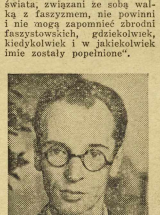
„Zasadniczy problem pani wypowiedzi — pisze Andrzejewski — nie spoczywa moim zdaniem w Pani pytaniu, czy jest wskazanym ze względów wychowawczych „tak częste drę czenie nas (tj. czytelników niemieckich) opowiadaniami i opisami wydarzeń, w których Niemiec występuje jako dzika bestia". Według mego rozumienia i odczuwania problem ten należy oprzeć o pytanie inne, nadrzędne, rozleglejszymi treściami podbudowane i pomiędzy szerszę horyzonty narodowe i międzynarodowe nas prowadzące. A mianowicie czy leży w interesie przyszłości narodu niemieckiego, w interesie jego postępu, a również w interesie przyjaznego współżycia innych narodów z narodem niemieckim, aby naród niemiecki niepamięcią przysłonił zbrodnie niemieckich faszystów?

Pani na swoje pytanie odpowiedziała: nie. Ja na swoje również odpowiadam: nie".

W dalszym ciągu listu Andrzejewski precyzuje swoje stanowisko:

„Kto jest przeciw faszyzmom własnym i obcym, tego nie obciąża ich hańba i nie po winien obciążać go wstyd za zbrodnie jego rodaków. Nie wstydźmy się faszystów. Walczmy z nimi. Demaskujmy ich podziemne i jawne knowania, zdzierajmy z nich maski obłudy, ornaty i owcze skóry, odsłaniajmy misterne nici, które od ponurych ognisk wiodą wprost do ludzi grożących światu nową wojną, nowym zniszczeniem i do minionej podobną niewolą. Cóż wstyd? Czujność lepsza jest od wstydu. A walka jeszcze lepsza. Zatem walczmy, każdy na posterunku, jaki sobie obrał, lub na jakim został postawiony.

Niemcy, którzy są wrogami faszyzmu, nie przestaną nie pamięci zbrodni hitlerowskich bestii! Nie, po stokroć nie! Wszyscy ludzie pracy całego świata, związani ze sobą walką z faszyzmem, nie powinni i nie mogą zapomnieć zbrodni faszystowskich, gdziekolwiek, kiedykolwiek i w jakiekolwiek imie zostały popełnione".



Jerzy Andrzejewski (Foto: „APi").

Z wyżej wypowiedzianych przez autora słów wynika jasno, że intencją pisarza była w opowiadaniach tych, poprzez demaskowanie faszyzmu, walka o pokój. Dlatego słusznie tom opowiadania Andrzejewskiego przedstawiony zostanie w sierpniu do Nagrody Pokoju.

Te same intencje, które przy świecały Jerzemu Andrzejewskiemu przy pisaniu opowiadań zebranych w tomie „Noc", stały się założeniem znanego już dziś szeroko w świecie filmu polskiego „Ostatni Etap". Tym razem w miejsce oburzonej pani Hildegardy Peine pojawiły się inne wypowiedzi niemieckie świadczące o tym, że ziarno prawdy wykiełkowało, że przeszłość została surowo ale trafnie oceniona przez postępową część społeczeństwa niemieckiego. Przy okazji recenzowania „Niemców" Kruczkowskiego pisał Bodo Scheykowsky w piśmie „Start" (21. X. 1949): „Polska najdotkliwiej poczuła na własnej skórze, czym jest wojna, nazizm, obozy koncentracyjne. Przysłała nam film „Ostatni etap", dający okropną, wstrząsającą prawdę. Film ten musiał być nakręcony. Nie można i nie wolno było przemilczeć tej prawdy. Film jest oskarżeniem, dokumentem, wybuchem".

Oskarżenie owo, dokument, wybuch, skierowany był przeciw faszyzmowi. Walka z faszyzmem, demaskowanie jego podłości i zbrodniczości — to jedna z form walki o pokój. Dlatego „Ostatni etap" słusznie uznany został za wkład kinematografii polskiej (w tym pojęciu mieszczą się nazwiska całego zespołu realizacyjnego z reżyserem filmu, Wandą Jakubowską, na czele) w dzieło budowy światowego pokoju.



Wanda Jakubowska (Foto: „APi").

*) opowiadanie to wchodzi w tom pt. „Noc"



Alfred Wiśniewski „Granica Pokoju" (Foto: „APi").

* * *

jury I Ogólnopolskiej stawy Plastyki opubliwało listę przyznanych za niespodziankę ustał przez wielu fakt, agrodę w dziale rzeźzymał Alfred Wiśniew„Granicę pokoju". Rzeź śniewskiego, według nie h krytyków, nie jest bez technicznych. Ale rzeźba iewskiego świadczy, iż w twórcy tkwi ten sam k, co w sercu całego du — ładunek umiłowapokoju, ładunek walki o stwo pokoju w świecie.

opostawiona rzeźba Wiśkiego przedstawia młoiewczynę, robotnicę, trzyą oburącz karabin. Wyy jednak spojrzeć na dziewczyny, by odczytać yśli. W skupieniu tej twa widać mocną wolę i gotoobrony pokoju, gdyby a o jego zwycięstwo aż miała ostateczną przyformę. Napięcie rysów a zaostrzoną czujność.

órca daje dziełu własną. Rzeźba Wiśniewskiego szy o tym, że jej twórca ołownikiem pokoju. W kwi źródło jego sukcesu. ca pokoju", wyraz daas Polski Ludowej, zaje na to, by kandydować agrody Pokoju.

* * *

tylko takie dzieło, które postawiło trafnie i praw dziwie zagadnienie niemiec którego nie identyfikowafaszyzmu z narodem niecim, którego wydobyło ujawnione historyczne możliści zwycięstwa postępowych ci pokoju i demokracji w emczech, tylko takie dzieło ęło przyczynić się do zbliia narodów polskiego i niecko-ego, do umocnienia poju w świecie. Takim dziełem polskiego artysty jest sztuka Leopa Kruczkowskiego pt. „Niemcy".

Było by teoretyzowaniem cz towanie polskich opinii o tej sztuce. Wystarczającym dla odzwierciedlenia praktycznego jej oddziaływania w tak przez masy pracujące obu narodów upragnionym kierunku będzie przytoczenie kilku opinii niemieckich o tej wyraźnych bezpośrednio po berlińskiej premierze tej sztuki.



Leon Kruczkowski (Foto: „APi").

„Ta sztuka, to rozrachunek nie tylko z czynnikami nisczyzny cielskimi w łonie narodu niemieckiego, ale również i z tymi, którzy dzisiaj znowu mówią o wojnie, i których przeszłość niczego nie nauczyła", „Nacht Express", 31. 10. 1949.

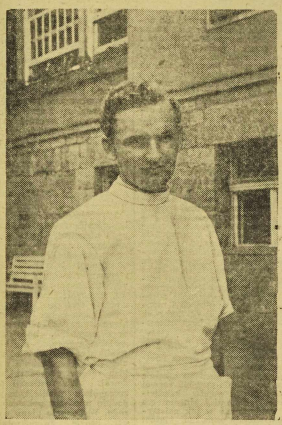
„Kruczkowski widzi też wyraźnie jedyną możliwą drogę uzdrowienia, drogę do nowego życia, jest nią przyjazna współpraca ze wszystkimi postępowymi siłami świata, walka o pokój".

Konrad Stauffen („Tribune", 1. XI. 1949).

„To, że sztuka Kruczkowskiego stała się najprawdziwszym, jak dotychczas, współczesnym dramatem niemieckim, wydaje się symbolem owej siły, która zrodziła się z pragnienia, aby pomiędzy narodami zapanował pokój".

(„Deutschlands Stimme", 4. XI. 1949 r.).

Realizacja Manifestu Lipcowego



Czy dawniej było by to możliwe?...

Zwycięskie urzeczywistnienie pierwszego programu władzy ludowej w Polsce, wysuniętego przed 3-ciu laty w Manifeście PKWN — to potężna zdobycz Rzeczypospolitej Ludowej.

W okresie tym zmobilizowano nieprzebrane siły mas ludowych, które — w oparciu o bratnią pomoc Związku Radzieckiego — pozwoliły pomnożyć naturalne bogactwa, dokonać odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej.

Te osiągnięcia umocniły niepodległość Polski, a ludziom pracy przyniosły poprawę bytu.

Realizacja Planu 6-letniego całkowicie przeobrazi nasze życie.. Uprzemysłowienie kraju i zwycięska ofensywa w walce o socjalistyczną strukturę wsi, przyniesie nowe możliwości jeszcze wspanialszego rozwoju.

Szybko będzie wzrastać oświata, wiedza i kultura mas ludowych.

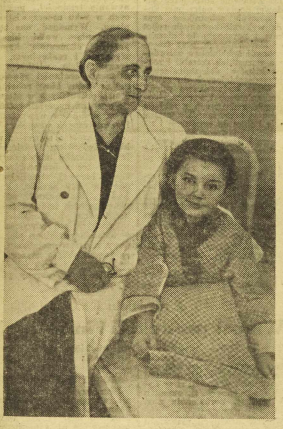
Przed młodzieżą chłopską i robotniczą coraz szerzej otworzą się podwoje nowopowstałych szkół, zakładów naukowych i uniwersytetów.

Z każdym rokiem będzie wzrastać stopa życiowa ludzi pracy. Zniknie analfabetyzm. Elektryfikacja wsi, książka, radio,telefon, kino i teatr zlikwidują prowincję i jej „dziury zabite deskami".

Troskliwa opieka lekarska, wzrost sieci uzdrowisk, sanatoriów i domów wczasowych podniesie stan zdrowotny i zwiększy twórcze siły narodu, który jeszcze 6 lat temu jęczał w podwójnej niewoli: hitlerowskiej i obszarniczo-kapitalistycznej.

Dziś znajdujemy się na pierwszym etapie historycznego marszu.

I dlatego oglądając się wstecz i widząc ogromny szmat przebytej drogi winniśmy zwiększyć krok i nie dać się wyprzedzić życiu, które będzie i piękniejsze i lepsze.



Ob. Jan Stańczyk jest studentem IV roku Akademii Lekarskiej w Warszawie. Za dwa lata będzie lekarzem. Dziś kształci się na koszt Państwa i utrzymuje, z przyznanego mu stypendium. W okresie letnich wakacji odbywa płatną praktykę. Ojciec jego, robotnik drogowy w Opatowie, nie musi się troszczyć o syna. Wie, że Polska Ludowa dba o swoją młodzież i umożliwia jej studia.

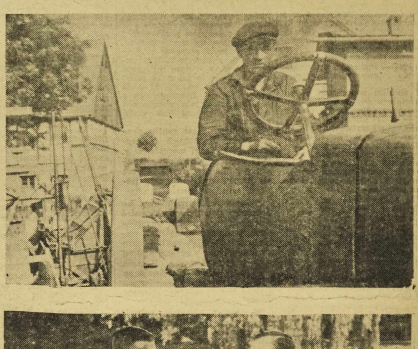
Młodszy braciszek Jana odbywa nauki w liceum. Niezadługo będzie studentem Politechniki i chyba, jak tego pragnie, zostanie inżynierem.

Czy w Polsce sanacyjnej synowie robotnika drogowego mogli by odbywać studia uniwersyteckie w stolicy?

* * *

Kryseńka Wokat ma lat 8. Przebywa w sanatorium dla dzieci „Świetlana Góra" w Karpaczu, jednym z najwspanialej urządzonych tego rodzaju zakładów leczniczych Europy. Przywieziono ją tutaj w stanie prawie beznadziejnym. Czynne zmiany w płucach, utrata sił i gorączka, świadczyły o szybkim postępie choroby. Dziś na skutek troskliwej opieki lekarzy, Kryśia powraca do zdrowia. Czuje się doskonale, przybywa na wadze. Niezadługo już będzie znów u swojej mamusi, wdowy — robotnicy fabryki nici w Lublinie.

Czy w Polsce sanacyjnej dla dzieci robotnic — szpularek, również stały otworem bezpłatne sanatoria przeciwgruźlicze?



* * *

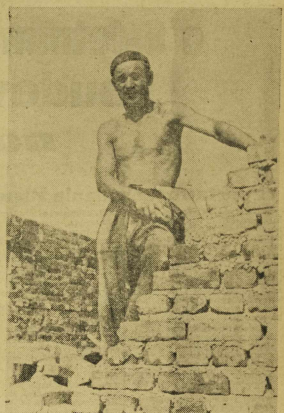
Górnicy kopalni „Prezydent", Ludwik Walotek i Henryk Kopka przebywają na wczasach w malowniczym uzdrowisku Szczawno-Zdrój koło Wałbrzycha. W ramach wczasów pobierają kurację i korzystają ze wszystkich najwspanialszych urządzeń leczniczych. Do ich dyspozycji stoi sztab medyków, pielęgniarek i obsługi technicznej. Po miesiącu wrócą do pracy pełni zdrowia i nowych twórczych sił.

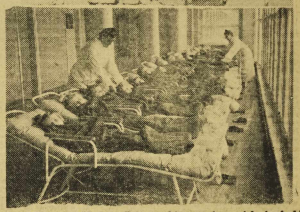
Czy w sanacyjnej Polsce bezpłatny pobyt górnika na wczasach w uzdrowisku i to w tych warunkach był do pomyślenia?



* * *

Anna Kuryata ze swoją matką, Stefanią, prowadzą małorolne gospodarstwo we wsi Szczepanów pod Świdnicą. Obydwie niewiasty zastajemy przy koszeniu przydrożnych pasów żyta. Korzystają one z pomocy sąsiedzkiej, a w razie potrzeby zwracają się do Ośrodka Maszynowego. Pod wieczór zaglądamy do chaty. Na czyściutko nakrytym stole leży mięso, jaja, mleko i świeży chleb. Czyściutkie łóżka i wszędzie panujący porządek świadczą, że nie ma tu nędzy, jaka gnieździła się niegdyś w zagrodach wiejskich. Małorolny chłop nie przecina już zapałek na czworo. Pracuje i żyje w warunkach dostępnych dla wszystkich ludzi pracy całego kraju.





Murarz Nikodem Zaborowski pracuje w jeleniogórskim PPB. Zarabia przeciętnie od 70 do 80 tys. zł miesięcznie. Więcej aniżeli dyrektor fabryki, lub naczelny redaktor codziennego pisma. Jest wprawdzie brygadierem, ale pobory robotników pracujących z nim na tej samej krawędzi muru wynoszą również około 60.000 zł miesięcznie.

Kiedym dostał się na szczyt wiązań trzeciego piętra, ażeby z Zaborowskim porozmawiać, — na postawione pytanie, czy jest z pracy swojej zadowolony, odpowiedział: — „Nic mi nie brakuje, żyję sobie dobrze. Ale szkoda, że nie wyuczyłem się malarstwa".

— A to niby dlaczego? — pytam zaintrygowany.

— Bo u nas w PPB malarze zarabiają jeszcze więcej.

Czy robotnik w Polsce sanacyjnej mógł mieć za swoją pracę aż tak wysokie wynagrodzenie?

* * *

Józef Liks pracuje jako traktorzysta w Ośrodku Maszynowym Samopomocy Chłopskiej w Szczawnie-Zdroju. Gdyby żył w warunkach Polski sanacyjnej miałby prawdopodobnie posadę fornala w majątku lub u jakiegoś wiejskiego kułaka. Dziś po odbytym przeszkoleniu zdobył sobie pozycję wartościowego i cenionego przodownika pracy, przed którym stoją otworem wszelkie możliwości dalszych awansów społecznych.

Czy taki awans był by do pomyślenia w Polsce sanacyjnej?



Ważniejsze postanowienia ustawy o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw Socjalizmu na lata 1950 — 1955

Rozdział I

Podstawowe zadania Planu

Historyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej nad faszystowskimi Niemcami i ich sojusznikami oraz wyzwolenie Polski przez bohaterską Armię Czerwoną, która przyszła z odsieczą bohaterskiej walce mas ludowych Polski przeciwko okupantom hitlerowskim i rodzimym wyzyskiwaczom, zmieniły dotychczasowy bieg historii naszego narodu.

Dzięki zwycięstwu ZSRR, które wyrosło z pełnego triumfu Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, polskie masy ludowe, z klasą robotniczą na czele, obaliły panowanie kapitalistów i obszarników i objęły w Polsce rządy, ustanawiając i utrwalając państwo demokracji ludowej, spełniające podstawowe funkcje dyktatury proletariatu.

Dzięki objęciu władzy przez masy ludowe i przeprowadzeniu rewolucyjnych przeobrażeń społeczno-gospodarczych znajdujących swój wyraz w reformie rolnej i przejęciu na własność państwa kluczowych pozycji gospodarki narodowej oraz dzięki wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego, udzielanej Polsce Ludowej od chwili jej powstania, kraj nasz mógł wyzwolić się z zależności od kapitału zagranicznego, złamać kapitalistyczne okowy krępujące rozwój sił wytwórczych i wejść w sposób trwały na drogę socjalistycznego budownictwa. Władza ludowa objęła rządy w kraju zniszczonym wskutek działań wojennych i okupacji hitlerowskiej. Z ręki hitlerowskich oprawców zginęło 6 milionów obywateli polskich, 1 milion 600 tys osób częściowo lub całkowicie straciło zdolność do pracy.

Zniszczenia wojenne i rekwizycje doprowadziły do zniszczenia majątku narodowego o około 38 proc.

Zniszczenia wojenne i skutki gospodarki okupantów poważnie obniżyły poziom sił wytwórczych i stopę życiową mas pracujących nawet w porównaniu z niskim poziomem przedwojennej kapitalistyczno - obszarniczej Polski. **W warunkach kapitalizmu trzebaby całych dziesięcioleci, aby wyrównać takie szkody zadane przez wojnę.**

Dzięki objęciu władzy przez masy ludowe i przepędzeniu wielkich kapitalistów i obszarników oraz dzięki pomocy Związku Radzieckiego, możliwa stała się szybka odbudowa kraju w wyjątkowo krótkim okresie czasu.

Po przezwyciężeniu pierwszych trudności powojennych i utrwaleniu zrębów gospodarki planowej, z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej uchwalono trzyletni plan odbudowy gospodarczej. Plan ten, obejmujący lata 1947—1949, został przedterminowo i zwycięsko zrealizowany.

W wyniku wykonania Planu Trzyletniego została w zasadzie zakończona odbudowa gospodarcza, — został osiągnięty poważny rozwój sił wytwórczych kraju, zarówno w porównaniu z r. 1946, jak i w porównaniu z poziomem przedwojennym, — wzrosła stopa życiowa mas pracujących ponad poziom przedwojenny i została zapoczątkowana rewolucja kulturalna.

W r. 1946 globalna produkcja wielkiego i średniego przemysłu wynosiła 6,5 miliarda złotych wg. cen niezmiennych czyli 75 proc. poziomu przedwojennego, a w r. 1949 osiągnęła już 15,3 miliardów zł, czyli 177 proc. poziomu przedwojennego. W przeliczeniu na jednego mieszkańca wartość produkcji wielkiego i średniego przemysłu wyniosła 250 proc. w porównaniu do okresu przedwojennego. Szczególnie silnie wzrosła produkcja środków wytwórczości, której udział w ogólnej wartości produkcji przemysłu i rzemiosła wzrósł z 47 proc. w r. 1938 i 51 proc. w r. 1946 do 54 proc. w r. 1949.

W roku 1949 wyprodukowaliśmy 8,3 mil. kwh energii elektrycznej, **czyli o 108 proc. więcej niż przed wojną,** — 74,1 mil. ton węgla, **czyli o 94 proc.** więcej **niż przed wojną,** — produkcja stali osiągnęła 2,3 mil. ton, **przekraczając poziom przedwojenny o 60 proc.** Uruchomiono na wielokrotnie większą niż przed wojną skalę produkcję parowozów i wagonów kolejowych, zapoczątkowano produkcję traktorów i samochodów ciężarowych. Produkcja obrabiarek do metali i drzewa osiągnęła 10,6 tys. ton, przekraczając poziom przedwojenny o 494 proc. Produkcja maszyn i narzędzi rolniczych osiągnęła 174 proc. poziomu przedwojennego.

Produkcja azotniaku wzrosła **o 111 proc.,** a superfosfatu mineralnego **o 140 proc.**

W zakresie artykułów przemysłowych bezpośredniego spożycia produkcja tkanin bawełnianych wynosiła w r. 1949 **64,6 tys. ton,** przekraczając poziom przedwojenny o 24 proc., produkcja tkanin wełnianych — **28,1 tys. ton,** osiągając poziom o 34 proc. wyższy niż przed wojną, produkcja papieru wyniosła — 265,2 tys. ton, czyli o 30 proc. więcej niż przed wojną, produkcja cukru w kampanii 1949/50 — **745,3 tys. ton, czyli o 52 proc. więcej niż w kampanii 1938/39.**

Udział produkcji przemysłowej w łącznej wartości produkcji całego przemysłu i rolnictwa, licząc w cenach niezmiennych, wzrósł z 51,8 proc. w r. 1937 **do 66,5 proc. w 1949 r.**

Wszystkie te dane świadczą o osiągniętym w okresie Planu Trzyletniego wydatnym postępie w dziedzinie uprzemysłowienia kraju. Podczas, gdy przemysł w okresie Planu Trzyletniego rozwijał się na podstawie wielkiej socjalistycznej gospodarki, rolnictwo opierało się w swojej przeważającej masie, na rozproszonych indywidualnych gospodarstwach chłopskich. **Jednakże dzięki przeprowadzonej reformie rolnej, rosnącej pomocy udzielanej przez państwo małym i średnim gospodarstwom chłopskim, polityce ograniczania wyzysku kapitalistycznego na wsi oraz dzięki rozwojowi państwowych gospodarstw rolnych, wzrosła również poważnie produkcja rolna.** Wartość produkcji rolnej na jednego mieszkańca wyniosła w r. 1949 więcej niż przed wojną, przy czym produkcja roślinna przekroczyła poziom przedwojenny **o 24 proc.,** a produkcja zwierzęca **o 12 proc.** Znacznie przekroczony został przedwojenny poziom transportu kolejowego i samochodowego, przeładunków portowych i żeglugi morskiej.

W wyniku wzrostu produkcji dochód narodowy Polski był w 1949 r. ponad 1/4 większy niż przed wojną. Wzrostowi dochodu narodowego towarzyszył silny wzrost akumulacji. W okresie Planu Trzyletniego zrealizowane zostały w ramach planu inwestycyjnego ogólne nakłady wartości około 790 mld. złotych w cenach 1950 r.

Trzyletni plan odbudowy gospodarczej stawiał zadanie wydatnego podniesienia stopy życiowej ludności i przekroczenia pod tym względem poziomu przedwojennego. Zadanie to zostało zrealizowane. Spożycie najważniejszych artykułów, które w r. 1946 kształtowało się w przeliczeniu na jednego mieszkańca znacznie niżej niż przed wojną, wzrosło wydatnie i w szeregu artykułów przekroczyło znacznie poziom przedwojenny. Spożycie mąki pszennej na jednego mieszkańca w r. 1949 było o 31 proc. wyższe niż przed wojną, spożycie jaj o 19 proc., mięsa o 25 proc., cukru o 53 proc., tkanin bawełnianych o 17 proc., a tkanin wełnianych o 61 proc. większe niż przed wojną.

Przeciętne płace realne pracowników fizycznych i umysłowych łącznie, wzrosły w r. 1949 dwukrotnie w porównaniu z r. 1946, w rezultacie czego przekroczyły znacznie poziom przedwojenny.

Jednocześnie pracownicy korzystali z poważnych osiągnięć w dziedzinie rozwoju ubezpieczeń społecznych, których cały koszt obciążył zakłady pracy i szerokiego rozwoju wczasów pracowniczych. Została stworzona nowa instytucja zasiłków rodzinnych, stanowiąca dodatkowy, poważny element płacy zarobkowej.

W wyniku reformy rolnej, osadnictwa na ziemiach odzyskanych oraz polityki ekonomicznej państwa ludowego, konsekwentnie realizującej pomoc małorolnym i średniorolnym chłopom, wydatnie poprawiło się ich położenie materialne. Dzięki rozparcelowaniu majątków obszarniczych i ograniczaniu wyzysku uprawianego przez bogaczy wiejskich, dzięki polityce opłacalnych cen rolniczych oraz państwowej pomocy kredytowej i inwestycyjnej dla małych i średnich gospodarstw, dochody tych gospodarstw znacznie wzrosły w porównaniu z okresem przedwojennym. W okresie Planu Trzyletniego podniósł się poziom zdrowotności i nastąpił poważny spadek śmiertelności w stosunku do okresu przedwojennego, rozszerzył się zasadniczo zakres opieki nad matką i dzieckiem, nastąpił rozwój szkolnictwa wszelkich szczebli i udostępnienie go masom pracującym, nastąpiło upowszechnienie kultury.

W rezultacie wykonania Planu Trzyletniego zagospodarowane zostały i złączone w jedną całość gospodarczą z resztą kraju ziemie odzyskane. Potencjał gospodarczy ziem odzyskanych, odbudowany ze zniszczeń wojennych i uruchomiony wysiłkiem polskich mas pracujących, stał się jedną z podstaw szybkiego rozwoju gospodarczego całego kraju.

W rezultacie wykonania Planu Trzyletniego sektor socjalistyczny gospodarki narodowej poważnie wzmocnił się i rozszerzył.

Gdy w r. 1946 produkcja przemysłu socjalistycznego stanowiła 79 proc. wartości produkcji łącznej całego przemysłu i rzemiosła, w r. 1949 udział ten wzrósł do **89 proc.** W rolnictwie wartość produkcji gospodarstw państwowych wzrosła z 1,6 w 1946 r. do **6,4 proc. w 1949 r.** ogólnej wartości produkcji rolnej. W ostatnim roku Planu Trzyletniego został zapoczątkowany rozwój rolniczej spółdzielczości produkcyjnej. Poza Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi i spółdzielniami produkcyjnymi sektor socjalistyczny w rolnictwie reprezentowany był przez spółdzielcze i państwowe ośrodki maszynowe.

Handel państwowy i spółdzielczy, który w r. 1946 obejmował 80 proc. obrotów hurtowych i 22 proc. obrotów detalicznych, w r. 1949 objął blisko 100 proc. obrotów hurtowych i 55 proc. obrotów detalicznych.

Skup zboża i mięsa został całkowicie przejęty przez sektor socjalistyczny Państwo Ludowe zrealizowało monopol sektora socjalistycznego w dziedzinie handlu zagranicznego.

W związku ze zmianami struktury społeczno - gospodarczej kraju, zmieniła się radykalnie struktura klasowa ludności

Liczba osób utrzymujących się z pracy najemnej poza rolnictwem wzrosła z 18,2 proc. ludności w okresie przedwojennym na 35,9 proc. w 1949 r. zostało zlikwidowane bezrobocie, plaga mas pracujących kapitalistyczno - obszarniczej Polski, a przeludnienie rolnicze, które przed wojną szacowano w Polsce na ok. 8 mil. osób, zostało zredukowane do niewielkich rozmiarów.

Wzrost świadomości i bojowości politycznej oraz aktywności produkcyjnej klasy robotniczej, rozwój ruchu współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego, zmocnienie sojuszu robotniczo - chłopskiego i wzrost świadomości pracujących mas chłopskich, włączenie się przeważającej części inteligencji pracującej w dzieło budownictwa socjalistycznego, wzrost czynnego udziału w życiu gospodarczym i społecznym kobiet i młodzieży — zdecydowały o pomyślnym wykonaniu Planu Trzyletniego.

Wyniki osiągnięte w okresie odbudowy umożliwiają przejście do nowego etapu budownictwa socjalistycznego, postawienie gospodarce narodowej nowych zadań w dziedzinie rozwoju sił wytwórczych i przebudowy społecznej. Zgodnie z wytycznymi. uchwalonymi w grudniu 1948 r. przez I Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, sześcioletni plan rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski jest planem wielkiego rozwoju sił wytwórczych, wzrostu dobrobytu mas pracujących, rozkwitu kultury, planem budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

ZBUDOWANIE PODSTAW SOCJALIZMU OZNACZA:

1) Znaczne podniesienie poziomu sił wytwórczych ze szczególnym uwzględnieniem produkcji środków wytwórczości.

2) Okiełznanie i ograniczenie elementów kapitalistycznych w tych dziedzinach naszej gospodarki, w których jeszcze one występują oraz dalsze ich stopniowe wypieranie, a następnie i likwidowanie jako klasy.

3) Dobrowolne przekształcenie poważnej części gospodarstw małorolnych i średniorolnych w gospodarstwa zespołowe — socjalistyczne spółdzielnie produkcyjne i zamykanie przez to źródło rozwoju kapitalizmu.

4) Oparte na zasadach socjalistycznej solidarności i wzajemnej pomocy pogłębienie i zacieśnienie wzajemnych stosunków ekonomicznych i współpracy gospodarczej, prowadzące do jak najszerszego rozwoju sił wytwórczych na bazie planów gospodarczych Polski, ZSRR i krajów demokracji ludowej.

5) Znaczny wzrost dobrobytu materialnego, polepszenie warunków życiowych i podniesienie kultury i aktywności mas pracujących.

DLA OSIĄGNIĘCIA TYCH CELÓW NALEŻY:

1) Zapewnić szybki rozwój przemysłu socjalistycznego, a w pierwszym rzędzie przemysłu produkującego środki wytwórczości, od którego poziomu zależy rozwój całej gospodarki narodowej.

W szczególności należy zapewnić szybki rozwój przemysłu hutniczego, maszynowego i chemicznego. Dla lepszego zaspokojenia potrzeb mas pracujących należy jednocześnie wydatnie rozwinąć przemysł produkujący przedmioty spożycia. Szczególną opieką winien być otoczony rozwój drobnego przemysłu socjalistycznego, nastawionego na zaspokojenie potrzeb lokalnych.

2) Osiągnąć taki poziom produkcji rolnej, który umożliwi zaspokojenie rosnących potrzeb gospodarki narodowej na produkty rolne;

zapewnić materialne i techniczne warunki dobrowolnego zrzeszenia w spółdzielnie produkcyjne poważnej części gospodarstw chłopskich;

przekształcić państwowe majątki we wzorowe socjalistyczne gospodarstwa rolne;

zwiększyć pomoc państwa ludowego dla podniesienia produkcji drobnych i średnich gospodarstw chłopskich oraz wzmocnić socjalistyczne regulowanie przez państwo drobnotowarowej gospodarki chłopskiej.

3) Osiągnąć znaczne zwiększenie krajowej bazy surowcowej, jako niezbędnej podstawy rozwoju gospodarki narodowej, a w szczególności rozwinąć wydobycie rud żelaza i metali nieżelaznych, ropy naftowej, soli potasowych; zwiększyć produkcję podstawowych surowców chemicznych. celulozy i włókien sztucznych; zwiększyć produkcję przemysłowych surowców rolniczych, a zwłaszcza tłuszczów roślinnych i zwierzęcych, lnu i innych roślin włóknistych, skór surowych i wełny.

4) Poważnie zwiększyć siłę obronną kraju przez wzrost ogólnego potencjału wytwórczego i rozwój specjalnego przemysłu obronnego.

5) Zapewnić dalszy rozwój sieci i obrotów socjalistycznego handlu, systematycznie wypierając elementy kapitalistyczne; zapewnić racjonalną organizację właściwy układ sieci handlowej oraz jej unowocześnienie w celu wydatnej poprawy poziomu obsługi mas pracujących.

6) W oparciu o szybkie tempo wzrostu akumulacji socjalistycznej i biorąc pod uwagę wielki zasięg nakładów inwestycyjnych, niezbędny dla wykonania zadań planu, rozwinąć odpowiednio produkcję materiałów budowlanych i przemysł budowlany i wyposażyć go w nowoczesne środki techniczne.

7) Zapewnić systematyczny postęp techniczny i organizacyjny we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej jako warunek, bez którego niemożliwe jest osiągnięcie planowanego tempa wzrostu produkcji i zwiększenia wydajności pracy: stworzyć warunki wszechstronnego rozwoju nauki oraz prac naukowo - badawczych w oparciu o osiągnięcia przodującej nauki radzieckiej.

8) Osiągnąć znaczny wzrost wydajności pracy we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, dążąc do maksymalnego zmniejszenia rozpiętości istniejących pod tym względem między Polską a krajami najbardziej uprzemysłowionymi. W tym celu należy dążyć do najpełniejszego wykorzystania czasu pracy: wydatnie rozszerzyć mechanizację robót pracochłonnych; zapewnić pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnej maszyn i urządzeń oraz intensyfikację procesów produkcyjnych; stworzyć warunki dla pogłębienia i rozszerzenia ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego; umocnić socjalistyczną dyscyplinę pracy w całej gospodarce narodowej.

9) Osiągnąć poważne oszczędności w gospodarce narodowej przez zmniejszenie norm zużycia surowców, materiałów, paliwa i energii, a w szczególności zmniejszyć normy zużycia żelaza, drzewa, cementu i innych materiałów budowlanych oraz metali nieżelaznych.

10) Zapewnić systematyczne podnoszenie stopy życiowej mas pracujących drogą wzrostu zarobków gotówkowych i stopniowej realizacji polityki obniżania cen w miarę wzrostu wydajności pracy i zmniejszania kosztów własnych produkcji; zapewnić rozwój i usprawnienie systemu ubezpieczeń społecznych, opieki nad matką i dzieckiem, wczasów pracowniczych, polepszenie warunków mieszkaniowych klasy robotniczej, rozbudowę urządzeń komunalnych.

11) Poprawić warunki zdrowotne mas pracujących i ulepszyć ochronę zdrowia ludności, poprawić warunki bezpieczeństwa i higieny pracy.

12) Podnieść poziom kulturalny szerokich mas pracujących — zlikwidować do końca analfabetyzm, — zapewnić rozwój i podniesienie poziomu szkolnictwa wszystkich szczebli, rozwój prasy i wydawnictw książkowych, radiofonii i kinematografii i udostępnić w jak najszerszym stopniu szerokim masom pracującym osiągnięcia kultury i sztuki, rozwijać i pogłębiać rewolucję kulturalną w Polsce.

13) Zapewnić gospodarce narodowej dopływ potrzebnej ilości nowych robotników oraz kadr wykwalifikowanych robotników i personelu technicznego i kierowniczego, oraz szeroki rozwój szkolnictwa zawodowego wszystkich szczebli i rozwój kursów dokształcających i przysposabiających do zawodu, przez budownictwo osiedli mieszkaniowych i urządzeń socjalnych, związanych z zakładami pracy, przez szerokie wciągniecie kobiet do produkcji i ułatwienia im pracy zawodowej. Zapewnić dopływ kadr kwalifikowanych do administracji państwowej, instytucji kulturalno-oświat. oraz służby zdrowia.

14) Podnieść poziom aktywności gospodarczej i kulturalnej zacofanych wschodnich i centralnych części kraju oraz niektórych niedostatecznie jeszcze zagospodarowanych powiatów w województwach zachodnich i północnych przez odpowiednią politykę rozmieszczenia sił wytwórczych.

15) Umocnić złoty polski — upowszechnić i umocnić rozrachunek gospodarczy w przedsiębiorstwach socjalistycznych, wzmóc walkę z wszelkimi przejawami marnotrawstwa, rozrzutności i przerostów administracyjnych — przyśpieszyć obieg środków obrotowych, osiągnąć poważne obniżenia kosztów własnych, osiągnąć wysoki poziom i systematyczny wzrost socjalistycznej akumulacji we wszystkich gałęziach gospodarki.

16) Stworzyć państwowe rezerwy surowców i materiałów oraz podstawowych artykułów konsumcyjnych w celu zabezpieczenia gospodarki narodowej.

17) Udoskonalić organizację i pogłębić metody socjalistycznego planowania, jako podstawowego narzędzia kierownictwa gospodarki narodowej i mobilizacji jej wewnętrznych rezerw; rozwinąć i pogłębić planowanie wewnątrz zakładowe, wzmocnić i rozszerzyć planowanie terenowe.

Realizacja zadań Planu 6-Letniego wymagać będzie ogromnego rozmachu, budownictwa socjalistycznego, mobilizacji wysiłku całego narodu, ujawnienia i wykorzystania wszystkich rezerw gospodarki narodowej. W realizacji planu szczególnie wielka rola przypadnie młodemu pokoleniu narodu. Wykonanie planu wymagać będzie zwielokrotnionej energii mas pracujących, Partii, organizacji społecznych i aparatu państwowego w pokonywaniu trudności, powstających w toku urzeczywistnienia planu. Wymagać ona będzie zaostrzenia walki klasowej przeciw elementom kapitalistycznym i reakcyjnym, wymagać będzie wielkiego zaostrzenia czujności rewolucyjnej ze strony klasy robotniczej i mas pracujących w stosunku do agentur imperialistycznych, w stosunku do wewnętrznych i zewnętrznych wrogów.

W oparciu o sojusz z wielkim Związkiem Radzieckim i jego braterską pomoc oraz o współpracę z krajami demokracji ludowej, rozwijając nie spożyte siły narodu, Polska Ludowa ma możność pokonania wszelkich knowań imperialistycznych i trudności wewnętrznych oraz zwycięskiego wykonania wielkiego planu budowy podstaw socjalizmu, który zmieni oblicze naszego kraju i wzmocni nasz wkład we wspólne dzieło obrony pokoju i postępu.

Z rozdziału II

Wzrost produkcji i inwestycji

W roku 1955 — w ostatnim roku Planu 6-letniego należy osiągnąć wartość produkcji całego przemysłu socjalistycznego w wysokości 43,8 mld. zł w cenach niezmiennych, tj. wzrost o 158 proc. w porównaniu z r. 1949.

Wartość produkcji przemysłu wielkiego i średniego wzrośnie do 36,5 mld. zł w cenach niezmiennych, tj. o 136 proc., a drobnego przemysłu socjalistycznego wzrośnie do 7,3 miliarda złotych, tj. o 384 proc.

PALIWA I ENERGETYKA

Węgiel kamienny 100 mil t, węgiel brunatny 8,4mil. t, ropa naftowa 394 tys. t, gaz ziemny 480 mil. m^3, energia elektryczna 19,3 mld. kwh

KOPALNICTWO RUD

Rudy żelazne 3,0 mil. t, rudy cynkowo-ołowiane 2,2 mil. t, rudy miedziane 3,2 mil. t.

HUTNICTWO

Surówka 3,5 mil. t, stal surowa 4,6 mil. t, wyroby walcowane 3,2 mil. t, cynk 197,6 tys. t, miedź elektrolityczna 25,0 tys. t.

MASZYNY I URZĄDZENIA

Obrabiarki do metali i drzewa 12,2 tys. szt., turbiny parowe kondensacyjne 125 mw, kotły wodnorurkowe stałe 3.000 t pary/godz., maszyny i urządzenia dla hutnictwa 161 mil. zł wg cen niezm., maszyny i urządzenia dla górnictwa 290,5 mil. zł wg cen niezm., maszyny włókiennicze 80 mil. zł wg cen niezm., urządzenia dźwigowe 24,5 tys. t, sprężarki amoniakalne 600 t.

MASZYNY ROLNICZE

Traktory 11 tys. szt., kombajny do zbóż 750 szt., pługi traktorowe 14,3 tys. szt., siewniki traktorowe do zbóż 5 tys. szt., snopowiązałki 5,6 tys. szt., młocarnie motorowe 6 tys. szt.

MASZYNY BUDOWLANE

Betoniarki 1.150 szt., ciężkie żurawie 140 szt., wielkie koparki 70 szt., windy budowlane 2.500 szt.

ŚRODKI TRANSPORTOWE

Parowozy normalnotorowe 315 szt., wagony towarowe normalnotorowe w przeliczeniu na 2-osiowe 18,8 tys. szt., wagony osobowe 630 szt., samochody ciężarowe 25 tys. szt., samochody osobowe 12 tys. szt.

ARTYKUŁY ELEKTROTECHNICZNE

Silniki elektryczne do 50 kw 170 tys. szt., silniki elektryczne powyżej 50 kw 5 tys. szt., transformatory dla gospodarki energetycznej 2,4 tys. mva, aparatura rozdzielcza i zabezpieczeniowa wysokiego i niskiego napięcia 181 mil. zł wg cen niezm., kable silnoprądowe ziemne 22 tys. ton, żarówki oświetleniowe normalne 33 mil. szt., łącznice telefoniczne 85 tys. szt., odbiorniki radiowe 300 tys. szt.

ARTYKUŁY CHEMICZNE

Kwas siarkowy w przeliczeniu na 100 proc. 540 tys. ton, soda kalcynowana 389 t, soda kaustyczna 162 tys. t, nawozy azotowe w przeliczeniu na czysty składnik 230,8 tys. t, nawozy fosforowe w przeliczeniu na czysty składnik P_2O_5 250 tys. t, sól potasowa w przeliczeniu na K_2O 16 tys. t, środki owadobójcze 29,9 tys. t, barwniki 7,9 tys. t, elektrody węglowe 31 tys. t, kauczuk sytetyczny 13 tys. t, Penicylina 800 mld. jdn.

MATERIAŁY BUDOWLANE

Cement 4.950 tys. t, cegła budowlana 3.756 mil. t, wapno budowlane 1,6 mil. t.

SZKŁO I CERAMIKA

Szkło okienne 15 mil. m^2, szkło do opakowań 147,1 tys. t, porcelana techniczna i elektrotechniczna 15,2 tys t, porcelana stołowa 8,5 tys t, fajans stołowy 6,6 tys. t.

(dalszy ciąg na str. 9)

O 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw Socjalizmu

(dokończenie ze str. 8)

ARTYKUŁY WŁÓKIENNICZE

Tkaniny bawełniane 607,7 mil. mb., tkaniny wełniane 74,9 mil. mb., tkaniny lniane i pakulane 74,7 mil. mb., tkaniny jedwabne 103,9 mil. mb., wyroby dziane 14,5 tys. t, włókno cięte 56,8 tys. t, sztuczny jedwab 16,6 tys. ton.

OBUWIE

Obuwie skórzane 22,2 mil. par, obuwie gumowe 16,4 mil. par.

PAPIER I CELULOZA

Celuloza 414,0 tys. ton, papier 530,0 tys. ton, tektura 94,8 tys. ton.

ARTYKUŁY DRZEWNE

Tarcica 4 mil. m^3, oklejki i płyty stolarskie 106 tys. m^3, płyty spilśnione 80 tys. ton, meble gięte 2,8 mil. szt., meble stolarskie i tapicerskie 3,1 mil. szt., komplety mebli 137 tys. kompl., zapałki 320 tys. skrzyń.

ARTYKUŁY PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO

Cukier 1.100 tys. ton, tłuszcze zwierzęce jadalne 116 tys. ton, olej jadalny 25 tys. ton, masło 116 tys. ton, mięso 952 tys. ton, spirytus surowy w przeliczeniu na 100 proc. 214,6 mil. litr., piwo 600 mil. litr., wino 35,4 mil. litr., sól kamienna i warzona 485 tys. ton, mydło do prania 88,1 tys. ton, papierosy 30 mld. szt.

WYDAJNOŚĆ PRACY

w socjalistycznym przemyśle wielkim i średnim, mierzona **wartością** produkcji w cenach niezmiennych na jednego robotnika produkcyjnego, winna wzrosnąć o 66 proc.

Należy osiągnąć obniżenie kosztów własnych produkcji w przemyśle socjalistycznym, o co najmniej 17 proc., przy znacznym polepszeniu jakości wyrobów.

... W GÓRNICTWIE

Plan przewiduje stały postęp techniczny. I tak np. ustawa wyznacza zadanie przyśpieszenia tempa robót górniczych drogą mechanizacji najbardziej pracochłonnych robót ręcznych. Należy szeroko zmechanizować roboty przygotowawcze i eksploatacyjne przez stosowanie wiertarek półautomatycznych, ładowarek, wrębówek, transporterów zgrzeblowych i innych mechanizmów, wprowadzić wydobycie węgla przy pomocy kombajnów węglowych. Należy rozszerzyć konwejeryzację transportu dołowego, podnieść stopień elektryfikacji lokomotyw dołowych oraz ich moc, przeprowadzić dalszą elektryfikację i unowocześnienie wyciągów, zastąpić w dużej mierze dołowe napędy pneumatyczne przez elektryczne napędy gazoszczelne, z wyjątkiem kopalń silnie gazowych. W celu wydatnej poprawy jakości węgla, należy wybudować nowe i rozbudować istniejące sortownie i płuczki.

W HUTNICTWIE

wskaźnik objętościowy wielkich pieców polepszy się o 24 proc., udział aglomeratów wzrośnie z 19.5 proc. do 55 proc. wsadu rudy, zużycie koksu suchego na tonę surówki spadnie co najmniej do 986 kg, ilość stali przypadająca na 1 mtr kwadratowy pieca martenowskiego i dobę wzrośnie co najmniej o 60 proc., główne napędy walcownicze zostaną zelektryfikowane w 91 proc. Zostaną wprowadzone walcownie ciągłe i półciągłe.

W PRZEMYŚLE METALOWYM

Usprawnienie i intensyfikacja procesów technologicznych w przemyśle metalowym i elektrotechnicznym wyrazi się przede wszystkim w zwiększeniu szybkości skrawania przy szerokim stosowaniu narzędzi z twardych stopów i narzędzi o ujemnym kącie natarcia, w stosowaniu wysokowydajnych obrabiarek, w rozszerzeniu zakresu spawania i obróbki bezwiórowej, w rozpowszechnieniu montażu taśmowego i stosowaniu gniazd obróbczych, stosowaniu nowoczesnych metod obróbki termicznej, przechodzeniu na nowe materiały i tworzywa. Zostanie przeprowadzona daleko idąca mechanizacja transportu wewnętrznego.

W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM

nastąpi usprawnienie procesów produkcyjnych, w szczególności przez automatyzację krosien, szersze zastosowanie obsługi wielowarsztatowej, zastąpienie napędu zbiorowego przez napęd indywidualny, dalszą mechanizację produkcji i transportu wewnętrznego.

W rozwoju przemysłu należy jak najszerzej wykorzystać prace instytutów naukowo-badawczych.

Należy wydatnie rozszerzyć zakres badań i poszukiwań geologicznych, stosując nowoczesne metody

Ustawa przewiduje dalej m. in., iż należy zapewnić wydatny rozwój socjalistycznego przemysłu drobnego, który winien uzupełnić produkcję towarów **szerokiego** spożycia oraz wykorzystywać miejscowe surowce i odpadki przemysłowe.

Wzrost inwestycji i budownictwa

Należy zwiększyć tempo akumulacji socjalistycznej i przeznaczyć na inwestycje planowe w latach 1950—55 6.123 mld. zł w cenach z roku 1950, w roku 1955 zwiększyć rzeczowy zakres inwestycji w porównaniu z 1949 rokiem 3,5-krotnie. Należy oddać do użytku obiekty inwestycyjne na ogólną sumę około 4.900 mld. zł.

Z ogólnej sumy nakładów inwestycyjnych ze środków limitowanych przeznacza się na:

Przemysł i przedsiębiorstwa budowlane 45,4 proc., rolnictwo i leśnictwo 11,9 proc., komunikację i łączność 14,9 proc., obrót towarowy 4,2 proc., urządzenia kulturalne i socjalne 8,8 proc., gospodarkę komunalną i budownictwo mieszkaniowe 11,5 proc., inne 3,3 proc.

Należy szeroko stosować w budownictwie przodującą technikę i wydatnie powiększyć mechanizację robót, przede wszystkim w zakresie procesów pracochłonnych. Wartość sprzętu przedsiębiorstw budowlanych winna wzrosnąć około 7-krotnie. Należy usprawnić wykorzystanie sprzętu i doprowadzić stopień mechanizacji robót ziemnych do 47 proc., przygotowania zapraw do 71 proc., przygotowania betonów do 89 proc., transportu pionowego do 90 proc.

Należy rozszerzyć stosowanie montażu elementów prefabrykowanych.

Wydajność pracy w budownictwie, mierzona wartością produkcji, na jednego robotnika w cenach 1950 r. należy podnieść o 86 proc.

Należy osiągnąć obniżkę kosztów budownictwa w wysokości co najmniej o 26 proc.

Rozwój rolnictwa

Zbiory 4 zbóż winny w roku 1955 wzrosnąć o 22 proc., osiągając następujący poziom:

	tys. ton	w porównaniu z r. 1949 w proc.
pszenica	2.800	158
żyto	6.900	102
jęczmień	1.960	190
owies	2.800	121

Średnie plony winny wynieść w zakresie pszenicy 17 q z ha, tj. o 38 proc. więcej niż w roku 1949, żyta 15,5 q z ha, tj. o 18 proc. więcej, jęczmienia 17 q z ha, tj. o 39 proc. więcej, i owsa 16 q z ha, tj. o 22 proc. więcej.

W uprawie ziemniaków oraz w uprawie roślin technicznych należy zapewnić następujący wzrost produkcji:

Ziemniaki (cyfry w nawiasach oznaczają procentowy wzrost w stosunku do roku 1949 — Red.) — 39.750 tys. ton (129), buraki cukrowe — 7.800 (163), rośliny włókniste: nasienie: 105 (172), słoma — 670 (211), rośliny oleiste — 250 (234).

Przeciętne plony ziemniaków winny wynieść 150 q z ha, tj. o 23 proc. więcej niż w roku 1949, buraków cukrowych 240 q z ha, tj o 30 proc. więcej, roślin oleistych 11,5 q z ha, tj. o 40 proc. więcej.

Należy zapewnić rozwój produkcji hodowlanej drogą znacznego wzrostu pogłowia oraz podniesienia jego wydajności. Pogłowie inwentarza żywego winno w roku 1955 osiągnąć następujący poziom:

Konie — 3.000 tys. sztuk (w porównaniu z rokiem 1949 wzrost procentowy o 118), bydło — 9.500 (149), trzoda chlewna — 10.500 (172), owce — 3.800 (234), drób — 105.700 (136).

Produkcja wytworów zwierzęcych winna osiągnąć w roku 1955 w zakresie: żywca wołowego — 426 tys. ton, tj. wzrost o 83 proc., żywca cielęcego — 96 tys. ton, tj. wzrost o 65 proc., żywca wieprzowego — 1.166 tys. ton, tj. wzrost o 63 proc., mleka 12.274 mil. l., tj. wzrost o 102 proc., jaj 4.416 mil. szt., tj. wzrost o 38 proc., wełny 5.700 ton, tj. wzrost o 169 proc.

Państwo stworzy warunki dla objęcia poważnej części gospodarstw rolnych przez socjalistyczną współdzielczość produkcyjną. Należy zwrócić szczególną uwagę na wzmocnienie organizacyjne i gospodarcze rolniczych spółdzielni produkcyjnych, a w szczególności na należyte stosowanie dniówki obrachunkowej, jako podstawy rozdziału przychodów spółdzielni.

Należy zwiększyć liczbę państwowych ośrodków maszynowych do 850 wobec 30 w roku 1949, a liczbę posiadanych przez nie traktorów — do 35.890 wobec 200 w r. 1949.

Z gospodarstw państwowych należy stworzyć wzorowe gospodarstwa socjalistyczne i zwiększyć ich produkcję całkowitą i towarową w stopniu znacznie przekraczającym wzrost produkcji całego rolnictwa.

Rozwój gospodarstw państwowych winien zaspokoić poważną część zapotrzebowania miast na wytwory rolne i zapewnić zaopatrzenie spółdzielni produkcyjnych oraz mało i średniorolnych gospodarstw chłopskich w nasiona selekcyjne i zwierzęta zarodowe.

Wartość produkcji rolniczej gospodarstw państwowych winna przekroczyć o 168 proc. poziom z r. 1949, wzrost produkcji roślinnej winien wynieść 123 proc., a produkcji zwierzęcej 353 proc.

Ogólna powierzchnia zbiorów gospodarstw państwowych winna osiągnąć 1.935 tys. ha, tj. wzrosnąć o 61 proc. w szczególności powierzchnia zbiorów wzrośnie: pszenicy — o 69 proc., jęczmienia — o 83 proc., buraków cukrowych — o 68 proc., roślin oleistych — o 93 proc., roślin włóknistych — o 160 proc., i roślin pastewnych — o 99 proc.

Zbiory 4 zbóż winny w r. 1955 wzrosnąć o 87 proc., a w szczególności: pszenicy — o 117 proc., żyta — o 62 proc., jęczmienia — o 145 proc., owsa — o 77 proc.

Ogólny zbiór 4 zbóż winien wynieść 1.776 tys. ton, przy średnich plonach pszenicy o 30 proc. większych niż w roku 1949, żyta o 28 proc., jęczmienia o 35 proc. i owsa o 32 proc.

Należy zapewnić wzrost zbiorów: ziemniaków o 219 proc., buraków cukrowych — o 175 proc., roślin oleistych — o 165 proc.

Przeciętne plony ziemniaków winny być o 67 proc. większe, niż w roku 1949, buraków cukrowych o 66 proc., a roślin oleistych o 38 proc. Należy osiągnąć w gospodarstwach państwowych w roku 1955 wzrost pogłowia inwentarza żywego: koni o 59 proc., bydła o 215 proc., trzody chlewnej o 320 proc., owiec o 358 proc., pogłowie drobiu wzrośnie około 40-krotnie w porównaniu z rokiem 1949.

W zakresie rybołóstwa śródlądowego gospodarstw państwowych należy odbudować i urządzić 16,2 tys. ha stawów rybnych. Należy osiągnąć wzrost powierzchni zagospodarowanej w gospodarstwie jeziorowym o 130 tys. ha.

Wydajność pracy na jednego pracownika w PGR wzrośnie o około 90 proc.

Należy osiągnąć obniżenie kosztów własnych produkcji w gospodarstwach państwowych przynajmniej o 30 proc.

Należy zaopatrzyć rolnictwo w okresie planu w maszyny rolnicze ogólnej wartości około 650 mil. zł w cenach niezmiennych, a jednocześnie polepszyć ich jakość i znacznie rozszerzyć asortyment pod kątem potrzeb gospodarki uspołecznionej.

W okresie planu należy dostarczyć państwowym gospodarstwom rolnym i państwowym ośrodkom maszynowym siewników traktorowych do zbóż 12.000 szt., snopowiązałek traktorowych 10.050 szt., kombajnów do zbóż 1.800 szt., kosiarek traktorowych 5.350 szt., traktorowych sadzarek do ziemniaków 5.330 szt., młocarni motorowych a 15 q/godz., 2.575 szt., kopaczek traktorowych do ziemniaków 5.700 szt.

Należy zapewnić łączne zaopatrzenie rolnictwa w traktory (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 km) w ilości 80,7 tys. szt.

Należy zelektryfikować 8.900 gromad.

Rozwój komunikacji i łączności

W związku z rozwojem życia gospodarczego należy zapewnić zwiększenie przewozów towarowych w roku 1955 wszystkimi środkami transportu do 323 milionów ton, tj. o 117 proc. oraz przewozów osobowych do 1.082 milionów osób tj o 104 proc. w porównaniu z r. 1949.

Należy wybudować nowe linie kolejowe o łącznej długości 704 km należy przeprowadzić pełną elektryfikację linii Katowice — Częstochowa — Warszawa z odgałęzieniem Koluszki — Łódź i linii Wejherowo — Pruszcz. Należy zelektryfikować ruch osobowy w obrębie węzła warszawskiego oraz rozbudować węzły i stacje w rejonie Nowej Huty, przebudować i zmodernizować węzły kolejowe: warszawski, górnośląski, gdańsko—gdyński oraz odbudować 1.037 km. torów kolejowych.

Ustawa przewiduje osiągnięcie wzrostu wydajności pracy na kolejach normalnotorowych o co najmniej 52 proc. Należy osiągnąć obniżenie kosztów własnych na kolejach o co najmniej 17 proc.

W publicznym transporcie samochodowym należy zwiększyć tabor do ok. 2.400 autobusów, a samochodów ciężarowych do 11,200. Należy zwiększyć wydajność pracy w publicznym transporcie samochodowym o 67 proc. i uzyskać obniżkę kosztów własnych o 32 proc.

Ogólna liczba samochodów ciężarowych wzrośnie o przeszło 100 proc.

Należy wybudować ponad 6,5 tys. km. nowych dróg o nawierzchni twardej i przebudować około 4 tys. km nawierzchni drogowej na typ wyższy.

W żegludze śródlądowej należy zapewnić przewiezienie 2 milionów ton towarów.

W okresie planu zostanie zrealizowany pierwszy etap budowy wielkiej magistrali wodnej wschód — zachód. Droga kanalizacji Bugu na odcinku od Brześcia do Modlina i regulacji środkowej Wisły.

Należy powiększyć ilość jednostek floty handlowej o 186 proc., a jej nośność o 208 proc.

Z rozdziału III

Podniesienia dobrobytu materialnego i kulturalnego ludności

Wzrost stopy życiowej ludności wyniesie 50 — 60 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Nastąpi to przez:

Zwiększenie stanu zatrudnienia,

Masowe szkolenie nowych kadr i podnoszenie kwalifikacji zawodowych.

Wzrost płac w oparciu o wzrastającą wydajność pracy, obniżkę cen towarów szerokiego spożycia.

Znaczne zwiększenie obrotów handlu detalicznego.

Wydatne zwiększenie nakładów na gospodarkę komunalną i mieszkaniową.

Wydatny wzrost nakładów na rozwój kultury, nauki i oświaty, ochrony zdrowia, kultury fizycznej i pomocy społecznej.

W celu zapewnienia planowego wzrostu produkcji i usług, stan zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej poza rolnictwem osiągnie 5,7 miliona osób, tj. wzrośnie o 60 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Udział kobiet w ogólnej liczbie zatrudnionych w gospodarce socjalistycznej wzrośnie do 33,5 proc. przez przyjęcie do pracy w okresie planu ok. 1,230 tys. kobiet.

Na podstawie wzrostu wydajności pracy realne zarobki robotników i pracowników umysłowych w gospodarce socjalistycznej wzrosną przeciętnie w r. 1955 o 40 proc. w porównaniu z r. 1949.

Ustawa wyznacza zadanie wydatnego zwiększenia udziału robotników wynagradzanych na zasadzie akordu.

Ogólna wartość masy towarowej w handlu detalicznym w cenach 1950 r. wzrośnie w r. 1955 prawie dwukrotnie w porównaniu z r. 1949. Detaliczny obrót towarowy w handlu państwowym i spółdzielczym wzrośnie do ponad 3.000 mld. zł w cenach z r. 1950, tj. o 238 proc. Należy rozszerzyć sieć detalicznego handlu do 88 tysięcy punktów sprzedaży, tj. przeszło dwukrotnie.

Zwiększy się spożycie w zakresie artykułów przemysłowych i rolnych. W szczególności spożycie mąki pszennej wzrośnie o 34 proc., masła o 165 proc., jaj o 12 proc., cukru o 26 proc., mięsa wieprzowego o 41 proc., mięsa wołowego i cielęcego o 68 proc., tkanin i konfekcji bawełnianej o 41 proc., tkanin i konfekcji wełnianej o 38 proc., obuwia skórzanego o 76 proc., mydła i proszku do prania o 73 proc., odbiorników radiowych o 311 proc.

W handlu detalicznym należy osiągnąć wzrost wydajności pracy mierzonej wartością obrotu na jednego zatrudnionego o co najmniej 45 proc. W całym handlu uspołecznionym należy osiągnąć obniżkę kosztów rzeczowych o co najmniej 15 proc.

W okresie planu należy wybudować 723 tys. izb mieszkalnych, w tym w ramach akcji budownictwa indywidualnego dla świata pracy przy pomocy państwa ok. 54 tys. izb.

Należy zwiększyć długość sieci wodociągowej o 15 proc., a kanalizacyjnej o 18 proc., zaopatrzyć w wodociągi 41 miast, pozbawionych dotychczas tych urządzeń, a w urządzenia kanalizacyjne 36 miast.

Należy zwiększyć liczbę tramwajów o 48 proc., troylejbusów o 263 proc., autobusów o 99 proc.

W okresie planu należy zwiększyć liczbę absolwentów szkół zawodowych do ponad 1 miliona osób, w tym ponad 700 tys. absolwentów szkół 1 stopnia i ponad 300 tys. absolwentów szkół 2 stopnia.

W szczególności w okresie planu należy osiągnąć:

— w zakresie szkolenia kadr dla przemysłu i transportu liczbę 580 tys. absolwentów,

— w zakresie szkolenia kadr dla budownictwa liczbę 44 tys. absolwentów,

— w zakresie szkolenia rolniczego 79 tys. absolwentów, kładąc specjalny nacisk na wyszkolenie techników rolniczych, niezbędnych dla państwowych gospodarstw rolnych i rolniczych spółdzielni produkcyjnych,

— w zakresie szkolenia ekonomiczno - handlowego 205 tys. absolwentów.

Ponadto należy wyszkolić na kursach kwalifikacyjnych 1 i 2 stopnia 336 tys. osób, w tym 244 tys. osób w kierunku technicznym. W szkołach wyższych należy wyszkolić w okresie planu ogółem ok. 146 tys. absolwentów.

Zwiększy się liczba miejsc w domach akademickich do ponad 51 tys. w r. 1955, tj. 3-krotnie w porównaniu z rokiem 1949.

Należy zwiększyć liczbę dzieci w przedszkolach do 560 tys. w r. 1955, tj. o 95 proc.

Liczbę absolwentów klasy 7-ej szkół podstawowych zwiększyć w r. 1955 do 350 tys., tj. o 61 proc. W tym na wsi o 89 proc., a liczbę izb lekcyjnych w tych szkołach do 87 tys., dzięki czemu zmniejszy się obciążenie izb szkolnych o około 15 proc.

Należy zwiększyć liczbę wydawanych książek i broszur o 90,6 proc., a roczny nakład dzienników o 82 proc.

Należy zwiększyć liczbę abonentów radiowych do 3,2 miliona.

Należy zwiększyć liczbę kin miejskich do 789 wobec 503 w r. 1949. Na wsi należy zwiększyć liczbę kin stałych do 3.300.

W zakresie rozwoju społecznej służby zdrowia należy zwiększyć liczbę łóżek szpitalnych o 38,1 proc., liczbę przychodni miejskich i ośrodków zdrowia o 99 proc. Należy zwiększyć liczbę lekarzy o ok. 75 proc.

Należy zwiększyć liczbę żłóbków o 146 proc. Akcją wczasów należy objąć w roku 1955 ponad 1 milion pracowników, w tym 741,5 tys. pracowników fizycznych.

Z rozdziału IV

Rozwój gospodarczy województw

W okresie planu zostanie zapoczątkowany długotrwały proces, zmierzający do bardziej równomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych oraz urządzeń socjalnych i kulturalnych na przestrzeni całego kraju. Zostaną zmniejszone nierówności w rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego, będące rezultatem warunków rozwoju Polski w okresie kapitalizmu.

W szczególności należy rozwinąć przemysł na terenie województw krakowskiego i rzeszowskiego, rozpocząć budowę nowych ośrodków przemysłowych w rejonach Konina—Kłodawy, Łomży—Ostrołęki, dolnej Noteci i Lublina, rozbudować przemysł na zaniedbanych gospodarczo obszarach województw: białostockiego, olsztyńskiego, lubelskiego oraz kieleckiego, zrealizować dalszy poważny etap prac w dziale odbudowy i rekonstrukcji Warszawy jako socjalistycznej stolicy państwa ludowego, zapewnić stolicy mocny trzon proletariacki poprzez rozbudowę przemysłu w Warszawie i jej najbliższych okolicach.

WOJEWÓDZTWO WROCŁAWSKIE

Należy oprzeć rozwój gospodarczy województwa wrocławskiego o rozbudowę przemysłu i pełniejsze wykorzystanie bogactw naturalnych i przeprowadzić aktywizację gospodarczą północnej części województwa.

W szczególności należy:

Dokończyć budowy fabryki wielkich maszyn elektrycznych we Wrocławiu, wybudować szereg kopalń i zakładów przetwórczych miedzi w rejonie Bolesławca, fabrykę włókien sztucznych i celulozy w Jeleniej Górze oraz 17 innych zakładów przemysłu wielkiego i średniego; rozbudować poważnie szereg zakładów istniejących, zwiększyć wartość produkcji przemysłu socjalistycznego o ok. 120 proc. oraz podnieść zatrudnienie w przemyśle do ponad 300 tys. osób osiągnąć wzrost produkcji rolniczej o 57 proc., w tym produkcji roślinej o 41 proc., a zwierzęcej o 89 proc., zwiększyć zbiory pszenicy o 3[illegible] proc., buraków cukrowych o 76 proc., ziemniaków o 7[illegible] proc., nasion oleistych i włóknistych o 144 proc., w poważnym stopniu rozwinąć sadownictwo, rozwinąć gospodarkę hodowlaną i podnieść pogłowie bydła o 70 proc. trzody chlewnej o 80 proc., a owiec przede wszystkim na terenach podgórskich o 431%.

Przeprowadzić roboty regulacyjne na Odrze środkowej: odbudować względnie wybudować około 55 tys. izb mieszkalnych, głównie we Wrocławiu, Wałbrzyskim zagłębiu węglowym, Jeleniej Górze, Dzierżoniowie i Bolesławcu oraz dla zaspokojenia potrzeb przemysłu i ludności przeprowadzić rozbudowę wodociągów w wałbrzyskim zagłębiu węglowym.

Dla dalszego rozwoju Wrocławia jako środka kulturalnego rozbudować politechnikę i zorganizować wyższą wieczorową szkołę techniczną.

Z rozdziału V

Postanowienia końcowe

Postanowienia końcowe ustawy głoszą m. in.:

Powierza się Radzie Ministrów systematyczną kontrolę wykonania 6-letniego planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu oraz upoważnia się Radę Ministrów do wprowadzenia w ramach przedstawionych sejmowi do zatwierdzenia projektów rocznych narodowych planów gospodarczych, koniecznych w toku praktycznej realizacji Planu 6-letniego uzupełnień i zmian w zadaniach wynikających z niniejszej ustawy.

Poleca się ministerstwom, przedsiębiorstwom, zakładom i instytucjom uspołecznionym zapewnić warunki, które umożliwią wszechstronny udział robotników, mas pracującego chłopstwa i inteligencji pracującej w dziele urzeczywistnienia zadań Planu 6-letniego na podstawie socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Rektor Albert odznaczony orderem »Polonia Restituta«

Na uroczystej akademii, urządzonej z okazji VI Rocznicy PKWN przez Wojewódzką, Miejską i Powiatową Radę Narodową nadane zostały odznaczenia państwowe i odznaki Komitetu Odbudowy Warszawy.

Orderem „Polonia Restituta“ odznaczony został rektor Akademii Lekarskiej we Wrocławiu prof. Z. Albert. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał J. Grudzewski, prezes Woj. Kom. Społ. przy PCK.

Srebrne Krzyże zasługi otrzymali: B. Fedeka, laborant Zalewska Ak. Med. we Wrocławiu i P. Dworanin przodownik pracy w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego,

HUMOR — SATYRA — HUMOR — SATYRA

Tygodniowy Film

Niedziela sportowa

Sport jest ważnym działem w gazecie. Pewna kategoria czytelników rozpoczyna codzienną lekturę pisma od tej rubryki. Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę, jak wyglądają kulisy tego działu w redakcji.

Redaktor sportowy jest przeważnie ciężkim utrapieniem kolegów redakcyjnych. Sport stanowi dla niego „największą świętość, której nie wolno szargać nikomu". Dlatego wszystkim zatruwa życie nieuzasadnionymi pretensjami, domagając się najwięcej miejsca dla swojego działu. Tak jest w „Słowie" i tak jest w całej Polsce, jak długa i szeroka.

Zbudzony z głębokiego snu, redaktor sportowy potrafi wyliczyć z pamięci wszystkie rekordy krajowe i zagraniczne z ostatnich 50 lat i wymienić nazwiska mistrzów świata od czasów pierwszej Olimpiady w 1890 roku. Nie może natomiast zrozumieć, dlaczego wiadomość o nowym rekordzie pracy w przemyśle węglowym ukazuje się na czołowej kolumnie, zamiast jego „rewelacyjnej" wiadomości o wyniku meczu ping-pongowego Leśnica — Różanka.

Niedziela jest czarnym dniem redakcji. Redaktor sportowy przygotowuje bowiem kolumnę sportową na poniedziałek. Od samego rana zajmuje więc wszystkie maszyny do pisania, przyjmując jednocześnie setki telefonów z ostatnimi wynikami. Biega od maszyny do maszyny i od telefonu do telefonu, zaaferowany, prawie nieprzytomny od nawału pracy. Patrzy na ludzi błędnymi oczami, nie rozumie, co do niego mówią, dyktuje, notuje, przyjmuje i znowu dyktuje:

— Więc piszemy, panno Irko — mówi do maszynistki. — Tytuł: „Burzliwe posiedzenie zarządu K. S. „Karłowiczanka". Podtytuł: „Dramatyczne sprawozdanie prezesa Ciupkiewicza": Tak.. Teraz zaczynamy, przepraszam, telefon...

Biegnie od maszyny i chwyta słuchawkę:

— Hallo! Tak, redakcja. Co? Nie może być! 14:2 — to wspaniale. Zaraz daję na maszynę. A jak się spisał Piórkiewicz? Przegrał przez k. o.! To patałach...

Na wszystkich biurkach szuka nerwowo ołówka. Jest szalenie podniecony. Wreszcie kończy rozmowę.

— No, teraz piszemy, panno Zosiu. Tytuł: „Fantastyczne zwycięstwo bokserów Wrocławia nad ósemką z Wybrzeża. Wykrzyknik. Nie — dwa wykrzykniki!! Podtytuł: „Maliniak nokautuje Kasperczaka w pierwszej rundzie! „Tak. To proszę podkreślić. Od naszego własnego korespondenta. Chwileczkę, przepraszam, telefon...

Podbiega do telefonu, znowu szuka ołówka. Wyjmuje ze wszystkich kieszeni niezliczoną ilość przedmiotów i notatek. Ołówek leży spokojnie na biurku przykryty ostatnim sprawozdaniem z zawodów ping-pongowych.

— Tak, tak — woła do telefonu — czekam z niecierpliwością na ten wynik!

Po chwili twarz jego blednie.

— Nie może być! — woła do słuchawki. — Niech pan powtórzy, może się przesłyszałem. Co? K. S. Dzierżoniów — Pafawag 12:0! To straszne! Tak liczyłem na to, że Dzierżoniów wejdzie do A klasy. Bardzo zła wiadomość. Pobili? Kogo? Sędziego? To granda! Czy macie już wynik obdukcji lekarskiej? Proteza, czy szczęka? Dobrze, już notuję.

Rzuca słuchawkę i podbiega do trzeciej z kolei maszynistki:

— Piszemy panno Jadwigo. Tytuł: „Czarny dzień Dzierżoniowa". Podtytuł: „Sędzia zniesiony na noszach z boiska". „Zaczynamy: „Boisko K. S. „Pafawag stało się ubiegłej niedzieli terenem niebywałych zajść na tle sportowym. W czasie meczu piłkarskiego o wejście do klasy C między kibicami obu drużyn wywiązała się bójka na tle różnych interpretacji orzeczeń sędziego. Publiczność darła się na boisko i mimo interwencji fabrycznej straży pożarnej poturbowała zarówno arbitra, jak też obie jedenastki. Karetka pogotowia obracała kilka razy do szpitala... Przepraszam telefon...

I tak w kółko do późnego wieczora, bez przerwy. Pilne rękopisy, depesze, wiadomości bieżące czekają na przepisanie. Telefony są zablokowane. Maszyny zablokowane. Maszynistki zablokowane. Redaktorzy innych działów rwą włosy z rozpaczy. Naczelny co chwila posyła do apteki po proszki od bólu głowy. Sekretarz redakcji dostaje ataku serca. A redaktor sportowy szaleje...

I tak, mili czytelnicy, upływa niedziela sportowa w redakcji.

A. Ponieważ

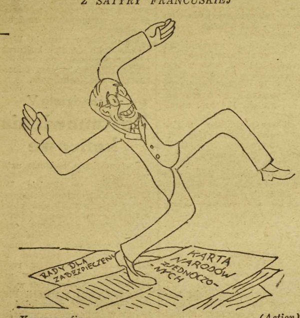
„DOBROTLIWY" KAPITALISTA



— Widzę, że głodujecie, dostaniecie po porcji chleba, jeżeli pomożecie wrzucić tę żywność do morza.

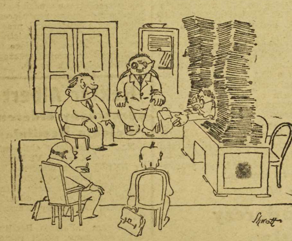
(Ludas Maty

Z SATYRY FRANCUSKIEJ



Koreaografia. *(Action)*

GDY BIUROKRATA URZĘDUJE



Nie możemy zacząć konferencji, gdyż nie mamy jeszcze wszystkich papierów. *(Ludas Matyi)*

Akt gospodarczy

Przed sądem amerykańskim staje oskarżony.

— Jesteście oskarżeni o włamanie do magazynów portowych — czy przyznajecie się do winy?

— Tak — przyznaję się — odpowiedział oskarżony.

— Cożeście tam zrabowali?

— 5 kilogramów pszenicy...

— Co macie na swoje usprawiedliwienie?

— Jestem bezrobotny, mam rodzinę, byliśmy głodni...

— To nie jest tłumaczenie. Takich jak wy, jest 10 milionów, gdy by tak wszyscy głodni w Ameryce zaczęli się włamywać do magazynów portowych ładnie byśmy wyglądali.

Następnie zeznawał rzecznik oskarżenia.

— Pan jest przedstawicielem firmy której własnością był obrabowany magazyn.

— Tak jest...

— Co tam przechowywano?

— Pszenicę..

— Aha, na eksport...

— Nie, to był nadmiar pszenicy, któryśmy mieli nazajutrz wrzucić do morza, aby utrzymać na poziomie ceny — wytłumaczył rzecznik.

Sędzia spogląda z oburzeniem na oskarżonego.

— A więc oskarżony nie tylko popełnił zbrodnię włamania i rabunku, ale jeszcze usiłował drogą sabotażu udaremnić doniosłe akty gospodarcze...

Grot.

Groty

Podobno Państwowe Teatry Dramatyczne i Opera Dolnośląska urządzają wspólną imprezę objazdową pod nazwą „Złote koguciki pieją".

* * *

W jednej z gospód wrocławskich zamawiamy ciemne piwo. Kelner przynosi jasne. Kierownik lokalu usprawiedliwia kelnera:

— Proszę się nie gniewać, ale ten kelner jest daltonistą.

* * *

Truman zapytuje o ostatnie depesze z Korei.

— Mamy tylko przedostatnie — informuje sekretarz. — Ostatnie mają dopiero być wysłane jutro przed ewakuacją.

* * *

Dziennikarz amerykański łączy się ze swą redakcją i nadaje wiadomość o zbliżaniu się wojsk północno-koreańskich do miasta Fusan.

— Do jakiego miasta? — denerwuje się stenografka. — Proszę politerować...

— Też coś... Koreańczycy nam następują na pięty... My tu już nie mamy czasu literować...

NA ULICY AMERYKAŃSKIEJ



— Panowie i panie. Jeszcze tylko kilka egzemplarzy mej książki „Jak się szybko wzbogacić". Egzemplarz dolara.

(Ludas Matyi)

Ostrzeżenie

Komendant jednego z prowincjonalnych garnizonów francuskich wysłał pilną depeszę do ministerstwa obrony narodowej do Paryża.

„Spodziewany jest transport broni amerykańskiej. Proszę o przysłanie 1000 żandarmów, celem zabezpieczenia wyładowywania broni".

Prośbie natychmiast uczyniono zadość. Do miasta przybył oddział 1000 żandarmów, który czuwał w czasie wyładowywania broni.

W miesiąc później nadeszła do ministerstwa obrony narodowej nowa depesza.

„Przysłać natychmiast 2000 żandarmów. Wydajemy broń rekrutom. Zachodzi obawa, aby im tej broni nie odebrano".

Natychmiast skierowano 2000 żandarmów, którzy otoczyli potrójnym kordonem koszary w czasie wydawania broni

W dwa miesiące później nadeszła z miasta garnizonowego depesza Ale tym razem była już adresowana do ministerstwa spraw zagranicznych:

„Zażądajcie natychmiast w ambasadzie amerykańskiej, aby wszyscy Amerykanie opuścili czym prędzej naszą okolicę. Nasi rekruci nauczyli się już bardzo celnie strzelać.

zg.

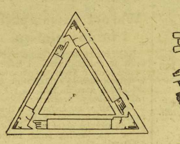
Zadanie konikowe



B	S	B	E	D	C		
H	I	U	Z	R	M	U	
I	O	R	Y	Z	U	O	
C	C	Ę	J	A	J	A	
O	T	C	P	M	B	C	
	Ś	Y	Y	Ą	S	E	

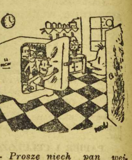
Obiegając wszystkie pola ruchem konika szachowego odczytać rozwiązanie.

SATYRA WĘGIERSKA



Kto tu jest odpowiedzialny?
(Ludas Matyi)

UPAŁY



— Proszę niech pan wejdzie — my się trochę ściśniemy.

(Regards)

Zbigniew Grotowski

Korespondencje z Polski

Redaktor naczelny tygodnika „Lunch and Lynch" był niezadowolony.

— Te korespondencje z krajów demokracji ludowej są zupełnie bezbarwne — mówił. — Wysłaliście tam jakichś idiotów, którzy nie znaleźli niczego sensacyjnego. Nakład spada! Musimy znaleźć jakiś ciekawszy materiał.

Współpracownicy rozbiegli się po mieście. Szukali, szperali, węszyli. Wreszcie trzeciego dnia jeden ze współpracowników zjawił się z triumfalną miną przed redaktorem naczelnym Lunch and Lynch" i zameldował:

— Mam...

— Co pan ma? — zapytał znużonym głosem redaktor naczelny.

— Bardzo interesujące korespondencje z Polski. Przyprowadziłem tego człowieka. Gotów jest nam odstąpić całą serię i to nawet za nie wysoką sumę.

— Dawać go tu! — polecił szef.

Wprowadzono do pokoju starszego, szpakowatego mężczyznę, o zapadłych policzkach, chorobliwych, podkrążonych oczach.

— Pan ma artykuły o Polsce?

— Tak... Oto są...

Redaktor naczelny schwycił je skwapliwie. Począł czytać. Przy lekturze twarz rozbłysła mu zadowoleniem.

— To jest materiał... Cyfrowy... A więc na podstawie urzędowych źródeł w Polsce jest 456.000 całkowicie bezrobotnych i przeszło milion częściowo bezrobotnych. Czy to prawdziwe dane?

— Według oficjalnej statystyki.

— Wspaniale... Ha, na wsi jest taka nędza, że zapałkę przekrawa się na dwie części... Wspaniale. Czy to pewna wiadomość?

— Nasze gazety o tym pisały.

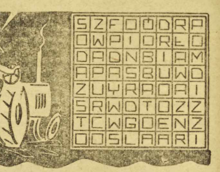
— Acha. A na wsi jest też taki brak soli dla bydła, że zamiast bydlęcej używa się moczu. To chyba niemożliwe!

— Ależ pisał o tym sam Jalu Kurek, polski pisarz.

— To rewelacyjne... Co! Taki jest olbrzymi procent analfabetyzmu. Brak zupełnie opieki nad niemowlętami. Nie buduje się zupełnie szkół. Olbrzymia śmiertelność na skutek gruźlicy. Świetnie, świetnie! No, nareszcie pokażemy prawdziwe oblicze tego kraju. Olbrzymie sumy budżetu idą na utrzymanie organów bezpieczeństwa, które gnębią chłopów i robotników. Działaczy chłopskich i robotniczych zamyka się masowo w obozach koncentracyjnych. Wspaniale... wspaniale... Są wszystkie cyfry... doskonale... Przed ilu miesiącami wyjechał pan z Polski, że ma pan tak dobre wiadomości?

— Miesiącami?... — zdziwił się emigrant. — Ależ ja wyjechałem z Polski przed wrześniem 1939 roku i to są wyjątki z mej książki o Polsce przedwrześniowej.

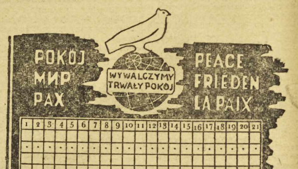
ZADANIE KONIKOWE



S	Z	F	O	Ó	D	R	P
O	W	P	I	O	R	Ł	O
D	A	O	N	B	I	A	M
A	P	A	S	B	U	W	O
Z	U	Y	R	A	O	A	I
S	R	W	O	T	O	Z	Z
T	C	W	G	O	E	N	Z
O	O	S	L	A	A	R	I

Rozpoczynając od lewego górnego pola i posuwając się ruchem konika szachowego obejść wszystkie pola figury i odczytać rozwiązanie.

LOGOGRYF PERMUTACYJNY



W figurę wpisać 21 wyrazów o podanych znaczeniach, następnie przez zmianę jednej litery utworzyć wyrazy o nowym znaczeniu. Litery zmienione czytane kolejno dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów:

1) Prawo, reguła. 2) Lekka tkanina. 3) Podwójna partia w grze w bridża. 4) Narząd oddechowy. 5) Odpis 6) Symbol sztuki aktorskiej. 7) Marka aparatów fotograf 8) Zespół, układ. 9) Rzeka we Francji 10) Część nogi 11) Znaczek, typ. 12) Produkt przeróbki ropy 13) Zwierzątko morskie. 14) Wyspa na morzu Śródziemnym 15) Błazen, śmieszek. 16) Odzież wierzchnia podbita futrem 17) Szereg, następstwo. 18) Zajęcie, zawód 19) Jednogłośne wystrzały. 20) In. „chętna". 21) Rodzaj płaskiego czółna.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/ — PKO Nr VIII—1362 Tel. red. Legnica, Plac Klasztorny 8. Telefon 640. PKO Nr VIII—13 62

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13 Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada F-1-36010

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł mies.; zamiejscowa z przesyłką pocztową 135 zł mies. Prenumeratę przyjmują: wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch" konto PKO VIII-1362